Nr. 89. Sobota, 19 Kwietnia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyę otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezes Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował adjunktów budowniczych, Adama Mitschę, i Karola Wojciechowskiego, inżynierami w państwowej służbie budowniczej w Galicyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Pawła Banacha, w Rudnie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rudnie; tymczasowego nauczyciela Roberta Bergera, w Ropczycach, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej w Ropczycach; stałego nauczyciela Bronisława Terlikowskiego, w Janowie stałym nauczycielem szkoły etatowej w Dawidowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 kwietnia.

Nowy kanclerz cesarstwa niemieckiego i prezes gabinetu pruskiego zainaugurował pierwsze swoje pojawienie się w Izbie sejmowej mową, która, chociaż nie miała być programem, zawiera przecież wszelkie jego znamiona, i pozwala wniknąć w ducha, jakim jest ożywiony nowy sternik nawy państwowej. Tak też zrozumiały ją i powitały wszystkie stronnictwa i wszystkie dzienniki. Największe praktyczne znaczenie z całej mowy ma niezawodnie ten ustęp, który nastąpił po oświadczeniu, iż spadkobierca ks. Bismarcka nie zamierza iść nowemi drogami, ani wytwarzać nowej ery. Bezpośrednio po tych słowach gen. Caprivi czuł się spowodowanym oświadczyć, że pierwszem następstwem zmiany osób będzie to, że pojedyncze ministerstwa odtąd, więcej niż dotychczas, będą naprzód występować, i że zapewnionym im będzie obszerniejszy i swobodniejszy zakres działania. Dalej staje się rzeczą konieczną, aby w zakresie pruskiego ministerstwa stanu ujawniła się bardziej, niż za ks. Bismarcka, kolegialność, wynikająca z praw konstytucyjnych. W końcu zaś oznajmił mowca, wśród ogólnych oklasków, iż rząd państwowy gotów jest podjąć na nowo i zbadać sumiennie powstrzymywane dotychczas myśli i życzenia, oraz urzeczywistnić je, o ile okażą się możliwemi do wykonania. „To, co jest dobrem i pożytecznem, brać będziemy, bez oglądania się, zkąd i od kogo pochodzi, i zastosujemy w praktyce skoro przekonamy się, że da się to pogodzić z pomyślnością państwa“.

Wobec powyższego oświadczenia, znamionującego tak dobitnie ducha pojednawczości, uprzejmości i nakłaniania się do reform, miał zupełną słuszność sędziwy przewódca centrum, Windthorst, podnosząc w swem późniejszem przemówieniu, iż generał-kanclerz obwieścił program, i to wielki. Wystąpił on w całem tego słowa znaczeniu z programem rządowym, mianowicie, co do sposobu i ducha, jak działać zamierza, niemniej, co do metody i formy, jakiej chce się trzymać. I ta właśnie enuncyacya była tą, którą wszystkie stronnictwa Izby przyjęły sympatycznie a nawet z wdzięcznością. Pan Windthorst, a także przewódcy innych frakcyj, z wielkiem uznaniem przyjęli do wiadomości zapowiedź kanclerza o wprowadzeniu większej kolegialności w łonie ministerstwa stanu, i większej samodzielności pojedynczych ministerstw, wyrażając zarazem zadowolenie, iż nowy rząd gotów jest przechylniej, niż to się działo dotychczas, uwzględniać, szanować i wyzyskiwać dla dobra państwa rzetelną wolę i prawe intencye reprezentacyi ludowej.

Rada Państwa.

(*CCCLXXXIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 16 kwietnia. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Izba nielicznie zgromadzona; ławy polskie także jeszcze gęsto świecą pustkami.

Na ławie rządowej: hr. Falkenhayn, bar. Prażak, dr. Dunajewski, bar. Gautsch i hr. Schönborn.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o pomocy skarbowej dla dotkniętych niedostatkiem okolic w Czechach, Krainie i Gorycyi; projekt ustawy regulującej sprzedawanie rzeczy ruchomych za spłatą ratami.

Pos. Exner wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie zaburzenia porządku publicznego dnia 8 b. m. w Neulerchenfeld pod Wiedniem. Interpelacya powołuje się na „powszechne mniemanie,“ że zaburzenie nie byłoby przybrało groźnego i brutalnego charakteru, gdyby władze zawczasu były wystąpiły energicznie, i zapytuje: Czy zarządzono dochodzenia, ażali władza bezpieczeństwa wystąpiła prewencyjnie, w sposób oględny i zastosowany do okoliczności? Czy Jego Ekscelencya zechce podać rezultat tych dochodzeń do wiadomości Izby? Co Jego Ekscelencya zarządzić myśli, aby zapobiedz niewłaściwym krokom, jakich może dopuściła się władza?

Pos. Fuss zapytuje prezesa Izby, czy myśli postarać się, aby niezatwierdzone dotąd wybory poselskie stanęły jeszcze w bieżącym okresie sesyi na porządku dziennym, bo już tylko rok czasu dzieli Izbę od końca okresu legislacyjnego.

Prezes przyrzeka starać się o to, licząc na przewodniczącego komisyi legitymacyjnej, że dopilnuje przyspieszenia obrad komisyjnych.

Pos. Roser składa na stole prezydyalnym wniosek następujący:

„Zważywszy, że w czasach ostatnich przy rozlicznych ekscesach, przeciw którym władze bezpieczeństwa za późno i niedość energicznie wystąpiły, prywatna własność spokojnych obywateli uległa zburzeniu i uszkodzeniu, tak, że na ciężko dotkniętych sprowadzono zupełną ruinę i osobiste bezpieczeństwo także z ramienia Państwa naruszono;

„zważywszy, że w tych i podobnych okolicznościach nasuwa się pytanie co do obowiązku Państwa pod względem ewentualnego wynagrodzenia szkody, które w innych także państwach starano się rozwiązać —

„wzywa się c. k. Rząd, aby zastanowił się nad odpowiedzialnością Państwa, za prawa majątkowe w dopilnowywaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego, i aby wniósł w sprawie tej stosowny projekt ustawy“.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym postawione są rozprawy budżetowe.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisało się przeciw budżetowi 21 posłów, za budżetem tyluż, a między nimi nikt z Koła polskiego.

Pierwszy zabiera głos pos. Gregr i poddaje krytyce ugodę niemiecko-czeską; na wstępie kreśli obraz przemian, jakie Państwo przechodziło w ostatnich dzie-

---

21)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Część Druga.

Rozdział I.

Bohater wiedzie żywot bardzo czynny.

Pewien słynny mąż stanu angielski opowiadał, że gdy ojciec jego czytał pierwszą powieść syna, napisaną w 19tym roku życia, zawołał:

— A to bezczelnik! Pisze o zagranicznych książętach i o naszych lordach, jak gdyby z nimi przestawał za pan brat! Smarkacz przecież żadnego w życiu swem lorda nie widział nawet!

W bardzo dawnych czasach, kiedy królowie przechadzali się po świecie z koronami na głowach w purpurowych płaszczach — kiedy angielscy lordowie „koronety“ swe nosili na publicznej promenadzie — można jeszcze było zobaczyć czasem możnych tego świata. Ale dzisiaj! Litościwy Boże! Ja dzisiaj jadę sobie we wnętrzu omnibusa i ani się domyślam, że ów jegomość, przeskakujący błoto na ulicy i wbiegający na dach pospolitej podwody, jest nie kto inny, jak Jerzy August Henryk Edward Cosmo Deluge, XV. margrabia Omnium, hrabia Heptarchton, baron Crecy, kawaler Podwiązki, Łaźni i Ostu, dziedziczny par W. Brytanii i Irlandyi, patron 30tu prebend kościelnych i *groom* spiżarni JK. Mości! A zkądżeż ja to miałem wiedzieć? I czyż zobaczyłem, czyż widziałem „najszlachetniejszego mylorda markiza“? Gdzie tam! Widziałem człeka z twarzą mniej inteligentną od twarzy konduktora mej podwody, ubranego daleko gorzej odemnie — słyszałem, jak zaklął gburowatem zaklęciem niecierpliwego rzeźnika.... ale para Anglii nie widziałem.

Równie trudno rozróżnić między publicznością, panie od kobiet.... panny od dziewczyn, szlachetne panie od pań bez tytułowego przymiotnika. Żeńskie dystynkcye angielskie nie jeżdżą może tak często omnibusem, jak ich męskie podpory — któż tam wie!... ale też nie chodzą już dzisiaj, poprzedzane przez hajduków, wołających z daleka: Dobrzy ludzie! z drogi przed „rzetelnie szlachetną“ hrabiną of Bricabrac, lub „jej pańską mością“ lady Newbody!

Pan Kazimierz Rogowski, zaprzestawszy uczęszczać na bezpłatne i na płatne kursa wieczorne, chodził dużo po teatrach i koncertach, lecz chętniej bywał na przeróżnych odczytach literackich, politycznych i naukowych, zwłaszcza dawanych w zachodniej prowincyi londyńskiego kraju. Biurowi koledzy zazdrościli mu tego zamiłowania do zachodu. Nic im nie zagradzało drogi do Westendu — prawda; ale nie czuli się tam we właściwym żywiole, i, jeżeli już mieli słuchać odczytów, woleli słuchać ich w pobliżu *city*, lub w miastach przedmiejskich — w Brixton, lub Hampstead — gdzie prelegenci rzeczy swe przedkładali w formie popularnej, gdzie też chodzi się bez ceremonii. Pan Kazimierz, rezydujący wespół z Feeters'em u majora i porucznika Allsame — phi! aż gdzieś tam w Finsbury, o staję tylko od osławionej dzielnicy Whitechapel — wdziewał frak i lakierki o pół do siódmej, zjadał obiad z przyjacielem (sami go sobie przyrządzali, kolejką, smarząc bifsztyki na arcy-genialnej maszynie, wynalazku pedagoga) — potem siadał do omnibusa i wysiadał na Westendzie, spiesząc do sali prelekcyjnej, w tłum wyfrakowanych jak on dżentelmanów — w atmosferę wonną i wdzięczną tualet „rzetelnie szlachetnych“ i innych. Łatwo być może, iż tam zasiadał obok książąt i baronetów; prawdopodobnie ci, którzy w pewnych twarzach, w pewnych ruchach, wyglądach i manierach dostrzegają „nieomylne znaki krwi“, brali go tam za szlachetną latorośl brytańską, lub zagraniczną.... wszystko to być może.

Pewnego wieczora, w połowie lipca, pan Kazimierz ujrzał po raz pierwszy w życiu żywego baroneta! Był nim sam prelegent, sir Portman Bailward, członek parlamentu — którego bohater nasz nienawidził, naczytawszy się poselskich mów jego i interpelacyj przeciwko cudzoziemcom w Anglii. Szlachetny prawodawca napsuł sporo krwi własnemu stronnictwu i niechętną oddał przysługę liberałom i radykałom wytrwałą akcyą przeciwko nominacyom zagranicznych książąt na brytańskie synekury, wycieczkami przeciwko konkurencyi zarobkowej obcych rękodzielni, żywionych angielskiemi kontraktami — filipikami przeciwko „obconarodowym pauprom i żebrakom“ w Londynie i w całym kraju. Teraz, pod koniec sesyi, zaciekły wróg wszelkiej nie-brytańskości, zlał i zbił wszystkie wywody swe w jeden taran straszliwy, postanowił uderzyć nim potężnie w ołowiany flegmatyzm saksońskiego patryotyzmu — i przygotował odczyt p. t.: „Czy jesteśmy u siebie?“, rozgłoszony po całym zachodzie Londynu. W redutowej sali Willis'a zebrało się poważne towarzystwo pań i panów — za biletami, dostępnemi na tydzień wprzód każdemu, kto o nie prosił „osobiście u generalnego sekretarza „Ligi Sztandarowej Przeciwko Najazdowi Anglii Przez Cudzoziemców.“ Rogowski wystarał się o bilet i poszedł słuchać kwintessencyi niesmacznego tematu w tym jedynie celu, aby módz odpowiedzieć baronetowi trafnie i dosadnie.... w „klubie debatującym“ dzielnicy Finsbury, którego pan Kazimierz był pracowitym członkiem. Odpowiedź ta dojdzie oczywiście uwagi szlachetnego posła, boć klub ma swych reporterów — bo dzienniki londyńskie zdają sprawę, nawet z czynności dwóch lub trzech osób“ w mityng ukonstytuowanych — bo, wreszcie, baronet posługuje się agencyą, dostarczającą swym abonentom wycinków z pism o jakiejbądź wskazanej sobie kwestyi.

Wysłuchawszy odczytu i opuściwszy salę, Rogowski stanął przy bramie od ulicy, aby przypatrzeć się zbliska prelegentowi. Zobaczył go wkrótce, wsiadającego do powozu z jakimś panem, który kazał stangretowi jechać do Izby Gmin. Pan Kazimierz udał się pieszo w stronę dworca Wiktoryi, zkąd miał wrócić omnibusem do Finsbury; idąc, układał w myśli replikę baronetowi.

Zanim doszedł do placu Grosvenor, miał już gotowy zarys swego odczytu, zadecydowawszy, iż za podstawę jego główną weźmie rozbiór kwestyi ekonomicznej — i że nie zaniedba dowieść „debatującym“, do jakiego to stopnia zaślepiona nienawiść cudzoziemskości spaczyła obywatelską zresztą tendencyą szlachetnego posła! Pan Kazimierz pewien był, iż potrafi zmiażdżyć, w proch obrócić i unicestwić całą budowę i wszystkie wnioski wysłuchanego odczytu, i już sobie zredagował półgłosem wstęp do odprawy, gdy niespodziany wypadek skierował jego uwagę na to, co zaszło tuż przed nim.

Idąc wzdłuż prywatnego ogrodu królewskiej rezydencyi, pałacu Buckingham, spostrzegł w cieniu jakiegoś olbrzyma, ubranego wytwornie, nieruchomego i zapatrzonego w okna pałacyku naprzeciw. Mimowoli, Rogowski rzucił wzrok na te same okna i ujrzał je rzęsiście oświetlone: przed pałacykiem stał długi szereg czekających ekwipaży. Tej samej chwili otworzono bramę i wyszły z niej dwie panie. Zanim zeszły ze stopni peronu, olbrzym oddalił się od ocienionego szpaleru i przeszedł ku nim ulicę. Panie otulone białemi zarzutkami, widocznie nie miały swego powozu, bo nie zwracając uwagi na ofiarowaną sobie pomoc konstabla, przeszły chodnikiem mimo ostatnich ekwipaży, zmierzając dalej. Już, już miały wstą-

siątkach lat. Przemiany te, zdaniem mowcy, dowodzą, że panuje tu chwiejność, brak zasad i jasnego kierunku. Przechodząc do samej ugody czesko-niemieckiej, powiada mowca, że przeważna większość narodu czeskiego poczytuje ją za wielce niebezpieczną dla jego bytu narodowego; nazywa ją narzuconą narodowi czeskiemu, gdy tymczasem Niemcy przyjęli ją z radością, bo ugoda ta oznacza spełnienie wszystkich ich żądań w tym stopniu, że sami zdumieni są swoim sukcesem. Narzekają wprawdzie jeszcze, że rozporządzenie językowe z r. 1880 nie zniesione; ale skarga to niesłuszna, bo rozporządzenie Ministra sprawiedliwości rozmija się z rozporządzeniem językowem. Język niemiecki jest ową ugodą proklamowany językiem publicznym na całe Czechy, a język czeski wyrugowany ze służby wewnętrznej. Niemcy wytrwałością swą osiągnęli wszystko, wytrwałością, którą drudzy za wzór sobie wziąć byli powinni. W obozie niemieckim rozlegają się radosne okrzyki, a zato naród czeski pogrążony w ponurem milczeniu. Nawet opinii swej o ugodzie wypowiedzieć nie może, bo mu Rząd nie pozwala odbywać zgromadzeń.

Mowca wywodzi dalej, że narodowym programem Czechów jest uznanie czeskiego prawa politycznego i koronacya Najj. Pana królem czeskim; a zwróciwszy się do Staroczechów, woła: Wzywam was wszystkich i każdego z osobna, oświadczcie tu otwarcie, czy nie ten jest narodowy program ludu czeskiego, i czy naród nie myśli dopiąć celu swego wszelkiemi sposobami, na jakie go stać. Ale pan Prezes gabinetu nogą kopnął czeskie prawo polityczne w odpowiedzi na interpelacyę Plenera. Najj. Pan w r. 1861 przyrzekł deputacyi czeskiej koronacyę, przyrzeczenie to uroczyście powtórzył w r. 1871, i z pewnością dziś nie pragnąłby niczego goręcej, jak spełnić przyrzeczenie; a oto pan Prezes gabinetu radby podrzeć wszystkie te akta i dokumenta na szmaty, nie bacząc, że rozdarłby ostatni węzeł między Królestwem Czeskiem a Dynastyą habsburską. Słusznie jeden z mowców na zgromadzeniu Niemców w Cieplicach powiedział, że ugoda czesko-niemiecka na długie lata zamknęła wieko trumny nad czeskiem prawem politycznem. Ugody tej naród czeski nigdy nie uzna; ugoda ta jest umową między Riegerem a Plenerem, w której Rieger skapitulował. Naród czeski uważa ją za wpływ nacisku z zagranicy; mowca nie chce tyle ubliżyć powadze Państwa austryackiego, by mógł w to uwierzyć; ale za obowiązek poczytuje sobie powtórzyć to mniemanie, aby wiedziano, że naród czeski będzie oponował ugodzie do upadłego. Naród nie jest przeciwny ugodzie, ale chce ugody między równymi, nie między zwycięzcami a zwyciężonymi. (*Oklaski* od Młodoczechów).

Pos. Frc. Weber przedstawia Rządowi życzenia ludności, aby wiedział, gdzie potrzeba wymiaru prawa i sprawiedliwości. Konstytucya poręcza równe prawa wszystkim; zamiast wykonać tę zasadę, Rząd próbuje okupić sobie spokój cząstkowemi ugodami. Tak przyszła do skutku ugoda czesko-niemiecka bez najmniejszego uwzględnienia Morawy i Szląska, prawdopodobnie dlatego, że Rząd nie chce położyć kresu uzurpowanemu panowaniu mniejszości niemieckiej na Morawie nad przeważną większością słowiańską. Nawet z żydami zawarł Rząd swoją ugodę w ustawie o zorganizowaniu żydowskich gmin wyznaniowych, gdy tymczasem życzenia ludności katolickiej, aby przywrócono szkołom charakter wyznaniowy, aby katolikom dano szkoły katolickie, dotychczas pozostają niewysłuchane.

Następnie mowca wynurza poszczególne życzenia: P. Minister oświecenia niech przejmuje morawskie szkoły średnie na koszt skarbu, jak to czyni w Wiedniu; p. Minister obrony krajowej niech więcej uwzględnia stan nauczycielski przy spełnianiu powinności wojskowej; p. Minister skarbu niech każe zrewidować formularze fasyj dochodów duchowieństwa, aby nie zachodziły w nich takie pytania, jak n. p.: jakiego rodzaju jest proceder prowadzony przez kapłana. Nakoniec całemu Rządowi zaleca mowca mieć na uwadze stan rzeczy pod względem społeczno-ekonomicznym. Źle się dzieje! — powiada — miliony spływają do jednych kas i w nich się mnożą, gdy tymczasem robotnicy głodem są morzeni, rzemieślnicy zrujnowani, stan włościański coraz więcej upada. Robotnik kołata do bram parlamentu i grozi, że sam sobie poradzi, i już stara się o przyjaciół między tymi, którzy są największymi wrogami jego, ale i największymi wrogami państwa. Czas już powiedzieć: *videant consules!* Nie czekajcie, aż wierny Cesarzowi, spokojny chłop stanie przed Tronem i parlamentem jako żebrak, bo wtedy i Państwo żebrakowi temu nic już podać nie będzie mogło. (*Brawa* z prawicy).

Pos. Carneri zaczyna od wzmianki o rozruchach w Neulerchenfeld, które okryły hańbą ukochany Wiedeń, słynący w całym świecie z swojej humanitarności. Mowca nie chce zaczepiać Rządu w mowie dzisiejszej, bo pod wrażeniem ugody czesko-niemieckiej z innem uczuciem dziś przemawia, niż po inne lata. Ugoda ta oznacza krok jeden na drodze ku pomyślności Państwa. Niemcy osiągnęli w niej tyle, ile na początku rokowań ani spodziewać się mogli. Jest to prawda, której nigdy z uwagi spuszczać nie można. Tu mowca sławi pos. Plenera jako wielkiego patryotę i wielkiego męża stanu, który pośrednio czy bezpośrednio zniewolił Rząd do zainicyowania tej ugody. (*Huczne brawa* z lewicy.) Wartość ugody zawisła zresztą od sposobu wykonania stypulacyj, ale co Minister sprawiedliwości hr. Schönborn w tym względzie już uczynił, rokuje jak najlepsze nadzieje.

Niemcy w całem Państwie powitali ugodę z głośną radością, i zdawało się, że wskutek ugody tej, sprawa szkoły wyznaniowej zejdzie z porządku dziennego. Jakoż mowca jest przekonany, że hr. Taaffe tak samo nie chce szkoły wyznaniowej, jak nie chce czeskiego prawa politycznego; ale lęka się, żeby jego polityka nie doprowadziła go do szkoły wyznaniowej, jak już gotów był przekroczyć granicę czeskiego prawa politycznego, gdyby go ręka niemiecka nie była powściągnęła. (*Brawa* z lewicy). Niech hr. Taaffe pamięta, że szkoła wyznaniowa zniewoliłaby Niemców do energiczniejszej jeszcze opozycyi, niż była dotychczas. Ugoda czesko-niemiecka, ten wielki sukces Niemców, stanowi najlepszy dowód, że nie można rządzić bez nich; ugoda ta stanowi wyłom w polityce ostatnich lat jedenastu, a Niemcy postarają się o to, aby wyłom ten coraz więcej rozszerzać. Niech hr. Taaffe nie sądzi, iżby Niemcy z rozwiniętemi chorągwiami przejść już mogli do jego obozu. Byłaby to złuda zamąconej fantazyi. Niemcy nie zaprzestaną walki, a największem z ich strony umiarkowaniem może być to, że chwilowo staną z bronią u nogi.

To przyrównanie wojskowe — powiada mowca — naprowadza mię na nasz budżet, który, jak wszystkie budżety europejskie, choruje na militaryzm. Ale Austrya jest państwem skonfigurowanem *per eminentiam* do zachowywania pokoju i powinna uczynić pierwszy krok na drodze do powszechnego rozbrojenia. Powszechne rozbrojenie sprawiłoby ulgę ogromną opodatkowanym i skończyłby się w Austryi antisemityzm, w Niemczech socyalizm. Właściwie nie należą te uwagi do rozpraw budżetowych; ale czyż o rozprawach tych w ogóle mówić można, gdy budżet już od $3^1/_2$ miesiąca jest w życiu? Niech sam Rząd sobie odpowie, bo ja dziś zaczepiać nie chcę. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Hajek omawia ugodę czesko niemiecką o tyle, o ile tyczy się sądownictwa w Czechach, i ze swego praktycznego i zarazem objektywnego stanowiska sędziowskiego wykazuje, że wszystkie zarzuty, które Młodoczesi czynią ugodzie czesko-niemieckiej pod względem sądownictwa, są bezpodstawne. Nakoniec zwraca się przeciw zohydzaniu przez Młodoczechów tych mężów, których naród czeski stawia w rzędzie najlepszych swych synów. Większość posłów czeskich przyjęła stypulacye ugody z rezolucyą, że pragną pokoju w kraju i powrotu Niemców do sejmu czeskiego dla zgodnego współdziałania. Niechże więc Młodoczesi zaprzestaną burzyć i siać niezgodę. (*Huczne brawa* z ław czeskich).

Na tem przerwano rozprawy.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następne jutro.

Ruch robotników.

Z Morawskiej Ostrawy donoszą pod d. 16 b. m.:

Bezrobocie górników w Polskiej Ostrawie powiększa się bezustannie. Oprócz 3000 robotników zatrudnionych w kopalniach hr. Wilczka świętuje 1500 górników z kopalni hr. Salma. Wojsko zmuszonem jest zasłaniać pracujących górników przed napaściami strejkujących. Obawiają się rozszerzenia strejku na inne kopalnie. W Polskiej Ostrawie odbywają się tak ogromne zbiegowiska, iż wojsko z trudnością tylko może utrzymać porządek. Dzisiaj nastąpiło między żołnierzami i robotnikami starcie, wśród którego jeden żołnierz został raniony kamieniem, a dwóch ekscedentów bagnetami. Spokój nastąpił wtedy dopiero, gdy komendant nakazał w obecności tłumu nabić broń ostremi ładunkami. Władze i pracodawcy czynią wszystko, co jest możliwem, aby uspokoić wzburzone umysły, jednakże nadaremnie. Rokowania z robotnikami nie były dotychczas możliwe, albowiem nie postawili oni swych żądań w takiej formie aby można wiedzieć na pewno, czego chcą właściwie.

Inna depesza z dnia przedwczorajszego donosi:

Strejk górników, który nadzwyczajne przybiera rozmiary, zdaje się być zorganizowanym według z góry ułożonego planu. Oddziały górników po kilkaset głów przecięgają od rana od szybu do szybu, i zmuszają gwałtem pracujących robotników do zaprzestania roboty. Szyby kolei północnej w Zarubku strzeżone są przez wojsko.

Wedle telegramu z dnia wczorajszego, strejk górników jest prawie ogólnym, a należy do niego przynajmniej 30.000 ludzi. W okolicy objętej bezrobociem, rozlokowano pięć batalionów piechoty i dwa szwadrony kawaleryi.

W Bernie 2000 tkaczów zapowiedziało święto 1go maja. W Opawie czeladź rzemieślnicza urządziła wczoraj wieczorem demonstracyę przed ratuszem. Policya rozpędziła ich. W Pradze strejk piekarzy po części załatwiono podwyżką cen.

W Wiedniu czeladnicy krawców męskich, a zwłaszcza fabryk uniformowych i konfekcyjnych zapowiedzieli streik. W Gracu zaś czeladnicy piekarscy zapowiedzieli bezrobocie na 22 kwietnia. Właściciele piekarni zwrócili się do władz wojskowych z prośbą o dostawienie piekarzy wojskowych.

W Peszcie zanosi się również na strejk czeladzi piekarskiej. Zecerzy tamtejszych drukarń odbyli wczorajszej nocy zebranie, na którem uchwalono żądać od wydawców pism codziennych, aby w dniu 1 maja nie wyszły poranne numera, albowiem zamierzają obchodzić uroczyście dzień 1 maja, i nie stawią się przy kasztach.

Sprawy rossyjskie.

(Z niedawnych dziejów Rossyi. — Wyszniegradzki i Hübbenet. — Przyboczna gwardya kozaków.— Nowe sekcye w zarządzie wojskowo-medycznem).

Monachijska *Allg. Ztg.* podaje z zupełnie rzekomo pewnego źródła następującą reminiscencyę z niedawnych dziejów rossyjskich. Jak wiadomo, zamordowano Aleksandra II na drugi dzień po podpisaniu przez niego konstytucyi, która miała być ogłoszona w kilka dni potem. Dotychczas wiadomem było to tylko, że nowy car złożył tę konstytucyę do aktów, a dopiero teraz dowiedział się wymieniony dziennik, jak to się stało. Car Aleksander III oświadczył po zgonie Aleksandra II, że podpisaną przez jego ojca konstytucyę uważa za świętą spuściznę, którą chce najdokładniej wykonać. Mianował tedy komisyę z kilku ministrów i innych dygnitarzy dla obmyślenia sposobu wprowadzenia konstytucyi. Prezesem komisyi był Loris-Melikow, a jednym z wybitnych członków — Pobiedonoscew. Prace komisyi szły żółwim krokiem, bo wciąż stawiano przeróżne trudności. Nareszcie pewnego dnia przybył na posiedzenie minister oświaty Nabokow, i z ogromnem wzruszeniem oświadczył, że car kazał mu doręczyć komisyi oto to pismo. Podał je Melikowowi, który przeczytał, że car postanowił rozwiązać komisyę, albowiem uznaje, że rządy absolutne muszą być zatrzymane w caracie. Nastało głuche milczenie. Potem Loris-Melikow zawołał: „Panowie! kto między nami jest człowiekiem podłym!? (padlec). Wówczas powstał Pobiedonoscew, i rzekł: „Przedstawiłem carowi moje zapatrywania na konstytucyę, i bardzo się cieszę, że car podzielił te poglądy".

Tak komisya skończyła swe zadanie. O konstytucyi mowy już nie było nigdy. Loris Melikow musiał opuścić Rossyę, a pan Pobiedonoscew stał się wszechpotężny.

Berlińska *Kreuz Ztg.* dowiaduje się z Petersburga, że stanowisko ministra skarbu, Wyszniegradzkiego, jest cokolwiek zachwiane. Posiada on wprawdzie dotychczas jeszcze w całej pełni zaufanie cara, ale za to pomiędzy kolegami ma bardzo wielu przeciwników.

Wynika to ztąd, że Wyszniegradzki którego, jako ministra skarbu, wszyscy ministrowie potrzebują, stara się skorzystać z tego, aby nad wszystkimi zapanować. Szczególniej zaostrzył się w ostatnich czasach stosunek jego do Hübbeneta, ministra komunikacyi, a to tak dalece, że albo jeden albo drugi będzie musiał ustąpić. Hübbenet był i jest dotąd *persona gratissima* u cara, ale ma on także i przeciwników, naraził się bowiem wielu tem, że nie życzy sobie budować obecnie kolei strategicznych, lecz obraca wszystkie fundusze na ulepszenia linij głównych. Powołany na ministra komunikacyi po katastrofie pod Borkami, zbadał on niedostatki i wady administracyi kolejowej, i pragnie je naprawić, albo usunąć zupełnie, a na to potrzeba czasu i pieniędzy.

Jak się spór ten pomiędzy ministrami rozstrzygnie, nie można w tej chwili przewidzieć, ale jeżeli Hübbenet pozostanie na swojem stanowisku, będzie to znakiem, że dnie Wyszniegradzkiego są policzone.

W Rossyi znajduje się obecnie dwa pułki przybocznej gwardyi kozaków i jeden szwadron przybocznej straży kozaków. Są to, doński pułk kozaków z gwardyi przybocznej cara, doński pułk kozaków akamarskich z gwardyi przybocznej wielkiego księcia następcy tronu i szwadron uralskich kozaków z gwardyi przybocznej, które razem tworzą trzecią t. zw. kozacką brygadę gwardyjskiej dywizyi kawaleryi. Jak donoszą *Nowosti*, roztrząsają obecnie w Petersburgu kwestyę urządzenia nowego pułku gwardyjskiego, który ma być złożonym z wojska orenburskich kozaków. Przedtem jednak postanowiono, wystawić na razie tylko jeden szwadron orenburskich kozaków gwardyi przybocznej na wzór uralskiego. Z czasem z obu tych szwadronów mają powstać pułki, co dozwoli utworzyć z nich nową gwardyjską brygadę kozaków, a w dalszym ciągu i osobną gwardyjską dywizyę kozaków, zupełnie samoistną, nie wchodzącą w skład dzisiejszej gwardyjskiej dywizyi kawaleryi.

Drugiem zajmującem doniesieniem militarnej natury jest to, iż w petersburskim zarządzie medyczno-wojskowym, utworzono osobną sekcyę na wypadek mobilizacyi.

---

pić na stopnie pewnej wspaniałej rezydencyi — odległej może o 50 kroków od pałacyku — kiedy doszedł ich ów elegancko ubrany olbrzym i coś do jednej z nich przemówił. Młodziutka panienka (twarz jej dojrzał Rogowski w świetle gęstych latarni) obróciła się i okrzyk, przytłumiony natychmiast, wyrwał się z jej piersi.

— *You again!* Wy znowu, panie! — zawołała, a niepodobna było niezrozumieć, ile w tem *You* odezwało się przestrachu i wstrętu. Rycerski Polak zbliżył się szybko, a tymczasem słyszał głos olbrzyma:

— Tak, Sylwio! — mówił pospiesznie, choć zająkliwie — ja znowu! zawsze ja! Gdzież ciebie mam widzieć, jeżeli mnie wszędzie unikasz, a dom twój mi wzbroniony? Posłuchaj mnie, Sylwio....

— Gdybyś pan był przyzwoitym człowiekiem — przerwało mu dziewczę — zgodziłbyś się z tem, co się nie da i nie może nigdy odmienić.... Pozwól *sir* Hugonie Tewkes, że wejdziemy do domu!

To rzekłszy, wystraszoną towarzyszkę ujęła pod ramię i chciała stawić nóżkę na pierwszym stopniu schodów, gdy Tewkes of Tewkesbury zastąpił im drogę i, blady, wzruszony, zawołał namiętnie:

— Pani wysłuchasz mnie!.... musisz mnie....

Tej samej chwili poczuł silne szarpnięcie za ramię i mimowoli potknął się o żelazną płytę wodociągów na chodniku. Byłby upadł może, lecz pan Kazimierz go nie puścił. Równocześnie, panie zadzwoniły u bramy i zniknęły poza nią.

— Jak śmiesz! kto jesteś! — zawołał młody baronet, uwalniając się z ręki Rogowskiego.

— *I should be a brute*, byłbym bydlęciem takiem jak pan — rzekł tenże spokojnie, używając jednakże gwałtownego wyrażenia — gdybym pozwolił obrażać te panie....

I już sięgał po kartę wizytową, kiedy olbrzym, nieważając na przejeżdżające powozy, ryknął niemal:

— *You dirty foreigner!* wszak jesteś cudzoziemcem... a więc, weź to! i to! i to jeszcze! przeklęty Francuzie, masz i to jeszcze! krwawy Niemcze, bierz! co? jeszcze? masz!

Sir Hugon, stojąc w poprawnej pozycyi boksera, częstował naszego bohatera ciężkiemi razami pięści tak zwinnie i szybko, że Kazimierz stracił oddech, dwa zęby, kapelusz i wszelką możność obrony — wszystko w okamgnieniu — a bezzwłocznie potem, padł jak długi przy chodniku. Jednakże, z zatrzymanego w drodze powozu zeskoczył lokaj i podźwignął go; na wrzawę rozruchu, wybiegła służba z przeciwległej rezydencyi i, posłuszna czyimś rozkazom, wniosła skrwawionego i oszołomionego rycerza do przedsiennej halli, oświeconej światłem elektrycznem. Złożono go na szezlągu — i wtedy rozpoznał stojącą w podwojach obok postać dziewczęcia, dla którego tak sromotną odniósł porażkę. Towarzyszką Sylwii nie była lękliwa młoda dama, lecz poważna jakaś pani, w której nie młodych już rysach malowało się, przy nieco surowej dystynkcyi, dużo dobroci i.... (o biedny rycerzu!) zakłopotanej litości. Otyły piwniczny domu zajął się opatrzeniem rannego i, z pomocą pół tuzina lokai w szafirowych pludrach i jedwabnych pończochach, zaprowadził jaki taki porządek w tualecie Rogowskiego; otarł gąbką krew szlachetną, która z ust przeciętych spływała, obandażował ucho i zapewnił biedaka, że po trzech, czterech tygodniach — lewe oko jego będzie mogło funkcyonować swobodnie.... Kiedy nakoniec, odstąpiła go służba, pan Kazimierz nie dojrzał już Sylwii; poważna dama zbliżyła się do szezląga.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 18 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Szołomyja, w powiecie bóbreckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Wilhelm**, generalny inspektor artyleryi, przybył wczoraj wieczorem do naszego miasta i zamieszkał w hotelu George'a. Najdostojniejszy Arcyksiążę przybył w towarzystwie podpułkownika Peckehina i porucznika hr. Thuna.

— **W stanie zdrowia p. Oktawa Pietruskiego**, zastępcy Marszałka krajowego w Wydziale krajowym, nastąpiło pewne polepszenie. Niemniej jednak lekarze uważają stan ten jeszcze jako poważny.

— **Z Towarzystwa Miłosierdzia.** Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa pod godłem Opatrzności (Dom pracy) odbędzie się w dniu 28 kwietnie b. r. o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1889. 2) Wybór wydziału na rok 1889. 3) Wnioski członków.

— **Tramway konny we Lwowie**, kursujący, jak dotąd od dworca kolei Karola Ludwika do placu Gołuchowskich i rozgałęziający się ztąd w jednę stronę do rogatki Żółkiewskiej, w drugą zaś do placu Cłowego, otrzymać ma w przeciągu około dwóch lat dwie nowe linie.

Na podstawie ugody przedwstępnej, podpisanej w tych dniach przez t. zw. komisyę tramwayową gminną i dyrektora tramwayu lwowskiego (z upoważnienia generalnej dyrekcyi Towarzystwa tramwayów w Brukseli), położoną być ma przedewszystkiem nowa linia od placu Cłowego wzdłuż ulicy Łyczakowskiej, i sięgająca aż do kościoła św. Piotra i Pawła. Linia ta dzielić się będzie na dwie sekcye. Pierwsza sięgać ma do kościoła św. Antoniego i będzie dwatorową, zaś od kościoła św. Antoniego do kościoła św. Piotra i Pawła ma być jeden tor. Druga nowa linia prowadzić będzie od przystanku przy placu Halickim przez ulicę Batorego, ul. Pańską, ul. Zyblikiewicza do Parku stryjskiego. Dzielić się ona ma na trzy sekcye. Pierwsza kończyć się ma na rogu ul. Zielonej, druga koło mostku w Parku stryjskim, zaś od tego miejsca aż do ronda w górnej części Parku stryjskiego ułożony będzie jeden tor, jednakże ruch na nim odbywać się tylko będzie z góry na dół.

Dyrekcya tramwayowa zastrzega sobie, że na sekcyi od kościoła św. Antoniego będzie utrzymywać tylko połowę służby, t. j., iż kursować tam będzie co drugi wóz, zaś na linii żółkiewskiej w święta żydowskie i soboty, liczba kursujących wagonów będzie zmniejszoną.

Tytułem przyczynienia się do kosztów rozszerzenia wstępu do ulicy Żółkiewskiej, gdzie w tym celu realność Weinrebów zakupioną przez gminę i zdemolowaną być musi, uiści dyrekcya tramwaju kwotę 10.000 złr., a nadto położy w tem miejscu drugi tor żelazny.

Wreszcie zastrzega sobie dyrekcya tramwaju, że od chwili otwarcia nowych linij, pobierać będzie od osób, jadących tylko przez jednę sekcyę, opłatę o 1 centa wyższą niż dotąd; dla osób, korzystających z dwóch i więcej sekcyj, opłata pozostaje niezmieniona.

Ugoda powyższa przedwstępna musi otrzymać aprobatę Rady miejskiej; gdy to nastąpi, dyrekcya tramwaju winna wnieść podanie do Rządu o koncesyę, na budowę nowych linij, które mają być w ciągu jednego roku od daty koncesyi wybudowane i otwarte, pod rygorem grzywny 25 zł. za każdy dzień zwłoki.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) Dydacki 5 zł., M. Dziekoński 2 zł., F. Eckhardt 2 zł., G. Geyer 1 zł. 25 ct., E. Hautzko 2 zł., S. Henisz 1 zł. 50 ct., dr. Hand i E. Jahl po 2 zł., Wł. Komora, Teod. Kozłowski po 2 zł., N. Kováts, Kirchenberger po 3 zł., W. Kłosowski 5 zł., K. Kłosowski 5 zł., K. Listowski 3 zł., Mises 5 zł., H. Machalski 3 zł., Al. Osostowicz 5 zł., L. Poźniak 2 zł., J. Ross 5 zł., A. Sołtyński 2 zł., W. Słoniński 5 zł., Wierzbicki 5 zł., Wex 2 zł., Weimes 10 zł., Firma R. Ditmar we Lwowie 10 zł., Firma F. Dräehsler we Wiedniu 10 zł., Ferdynand Gamski w Czortkowie 3 zł., Jul. Mayer w Wiedniu 5 zł., Lud. Radwański we Lwowie 10 zł., Rudziński w Stryju 10 zł., Firma C. Stölsl's Söhne w Wiedniu 10 zł., Emanuel Lawy w Stanisławowie 15 zł., C. Schember et Söhne w Wiedniu 10 zł., Michał Ślósarski w Stryju 5 zł., Bernard Stiehler we Wiedniu 5 zł., Firma A. Urban u. Söhne z Florisdorf 10 zł., Fabryka maszyn w Witkowicach 1000 zł., Firma Reinhold Kuber et Glanz we Lwowie 15 zł., Generalna dyrekcya c. k. kolei państwowych 1000 zł., J. Charwat, J. Doskocz, M. Danieluk, Domiszewski, M. Dziwota, K. Delwor, J. Denesowicz, Dobrzański, A. Emmerling, M. Ehrlich, Eberle, Feldman, Frautek, S. Frühling, St. Fiałkowski, H. Gayer, S. Gostyńska, S. Gürtler, G. Gabek, Garbaczewski, Gargas, E. Gordziewicz, L. Gorczyński, Grzybowski, A. Hesky, Hand, F. Heske, J. Halowicz, J. Hyrczak, Helena Henisz, M. Heller, L. Hubl, J. Hrabal, Hiller, S. Jasiński, S. Jarosiewicz, L. Jaworski, Jasiewicz, F. Jellinek, Joksch, I. Janiczek, I. Jurkowski, D. Jeutschke, E. Kubalski, Książek, J. Koitschim, J. Koch, H. Klepsch, Kałuski, Kucharski, T. Kosiński, Krzakowski, Karczmarski, J. Kinczaurek, Kolmatz, A. Keller, W. Kuzyk, S. Kamiński, M. Kruszelicki, Kosmaty, Kössling, St. Lipiński, A. Lupulak, Z. Łysakowski, J. Łoziński, Ludwinkiewicz, M. Leistina, Lisicki, E. Mikiewicz, E. Motzek, Matwijewicz, F. Mercik, Merwart, Madler, Migacz, Józef Migacz, P. Mazurek po 50 ct.

— **W wieczorku Kraszewskiego**, który się odbędzie staraniem Czytelni akademickiej w niedzielę dnia 20 b. m. w sali Sokoła, przyjęły współudział panie Jadwiga Baylówna, Stanisława Pysznikówna, p. Jan Borkowski, tudzież członkowie Towarzystwa spiew. „Echo". Czysty dochód z wieczoru przeznaczony jest na rzecz ludu dotkniętego nieurodzajem. Program wieczoru następujący: Przemówienie wstępne. Chór-dwunastka Tow. spiew. „Echo". Deklamacya, akad. Starzewski. Solo barytonowe: Rubinstein, Tęsknota p. Jan Borkowski. Deklamacya, panna Stanisława Pysznikówna. Solo fortepianowe, panna Jadwiga Bayli. Deklamacya z towarzyszeniem fortepianu, akad. Niewiadomski. Solo tenorowe, arya z opery „Halki" Moniuszki akad. Sack. — Zakończenie. Bilety są do nabycia w księgarniach Seyfartha i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Schmidta i w Czytelni akademickiej (Rynek 24), w niedzielę zaś wieczorem przy kasie.

— **Orkiestra towarzystwa muzycznego „Harmonii"** grać będzie w ogrodzie Miejskim dnia 19 b. m. pod osobistem kierownictwem p. Falla; następnie zaś 21, 23, 25, 27, 29 kwietnia, każdym razem od godziny 5 po południu, w restauracyi p. Rudolfa.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w Powitnie, powiatu gródeckiego, w nocy na 17 b. m., tamtejszemu parochowi dwie rewerendy sukienne, bundę sieraczkową, kożuch biały barankowy, granatowem suknem pokryty, palto siwe, spodnie siwe i dwie kamizelki, wartości 70 zł. — Znaleziono palto bronzowe na ulicy Zyblikiewicza; sakiewkę jasno bronzową z napisem „Andenken" z kwotą 26 ct. w ogrodzie Miejskim. — Zakwestyonowano u przytrzymanego Józefa Ząbki, cztery kury wraz z workiem, z jakiejś kradzieży pochodzące.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu mies. marca 1890 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 23, w służbie telegrafu 1.056, zapłaconych rządowych i prywatnych 54.776. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 41, w służbie telegrafu 6.579, zapłaconych rządowych i prywatnych 58 960, przetelegrafowano 159.774 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 281.209 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 32.718 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 18 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 18 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowo-zachodni, co do siły słaby (1·3), niebo prawie czyste, powietrze miernie wilgotne (54 prc. wilgotności wzgląd.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +17·6°C, najwyższa +24·8°C wczoraj po południu, najniższa +10·2°C w nocy.

Cała doba była pogodna, dziś rano mała rosa.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 765 do 760 mm. w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 753 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 18, do godziny 12 w południe dnia 19 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1–2), średnia temperatura doby podniesie się do +18·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 60 prc.; opadu jeszcze nie będzie. Pogodnie.

— **Klęską pożaru** nawiedzone zostało wczoraj po południu miasto Nowy Sącz. W dzielnicy żydowskiej mianowicie spłonęło przeszło 50 domów i trzy bożnice. Ocalono gmach gimnazyalny, magazyny wojskowe i most rządowy. Na pomoc wezwane zostały straże pożarne z Tarnowa, Grybowa, Limanowej i Starego Sącza. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

O klęsce tej otrzymujemy dziś telegraficznie następujące bliższe szczegóły:

Wczoraj przed godziną 3cią po południu wybuchł w domu piekarza w wąskich ulicach izraelickich przedmieścia ogień, który ogarnął całą dzielnicę. Znajdujące się w pobliżu gimnazyum, sąd obwodowy, magazyny wojskowe i most na Dunajcu, który począł się już palić, ocalone. Spłonęło około 100 domów i domków, po części drewnianych, przeszło 400 rodzin bez dachu. Szkoda w budynkach wynosi około 400.000 zł. w ruchomościach i towarach około 200.000 zł. Wysokość ubezpieczonych budynków wynosi zaledwo 50.000 zł. Zawiązał się komitet ratunkowy.

Mimowolnie nasuwa się nam uwaga, że również w dniu 17 kwietnia po południu, nawiedzone zostało w r. 1886 pamiętną pożogą miasto Stryj.

— **Na cześć pani Elizy Orzeszkowej** odbyła się we środę wieczorem, w sali hotelu Saskiego w Krakowie uczta, do której oprócz licznego grona pań, a między niemi przybyłych umyślnie ze Lwowa delegatek Stowarzyszeń: „Oszczędności kobiet" p. Wysłouchowej i „Czytelni kobiecej" panny Wolskiej, zasiedli prawie wszyscy literaci i dziennikarze miejscowi, artyści wszelkich gałęzi sztuki, przedstawiciele obywatelstwa, prawnicy i t. d. Wśród obecnych był także p. Władysław Mierzwiński. Jak wiadomo, pani Orzeszkowa niezadługo obchodzić będzie 25tą rocznicę wybitnej działalności swojej na niwie literatury naszej. Przybyłej na salę p. Orzeszkowej od grona pań wręczono piękny bukiet, poczem po przedstawieniu się wszystkich zebranych, przy uczcie wznosili toasty na cześć gościa: poseł dr. Asnyk, pani Wysłouchowa, prof. Pieniążek, prof. Sokołowski i p. Lubicz. P. Adam Dobrowolski odczytał napisany na cześć p. Orzeszkowej własny wiersz. Serdecznemi słowy i z prawdziwem rozrzewnieniem, które się i obecnym udzieliło, dziękowała p. Orzeszkowa wszystkim zebranym za życzliwe przyjęcie, które, jak zapewniła, pozostanie najprzyjemniejszem dla niej wspomnieniem. Po przemówieniu tem zabierali jeszcze głos: gospodarz zebrania p. Sarnecki i p. Orłowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bolechowie, Michał Kossak, b. redaktor *Diła*, i członek lwowskiej Rady miejskiej.

W Warszawie, Władysław Colonna Walewski, właściciel dóbr, wydawca i współredaktor „Słownika geograficznego".

— **Zwłoki Dantego**, znalezione w Rawennie, wystawione zostaną tamże w maju na widok publiczny w szklanej trumnie. Następnie odbędzie się uroczysty pogrzeb i rozpocznie się zbieranie w całych Włoszech składek na wzniesienie wspaniałego mauzoleum dla nieśmiertelnego twórcy „Boskiej Komedyi".

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera**. „Gioconda" w krótkiej swej dotychczasowej egzystencyi na naszej scenie, doczekała się już znacznej zmiany w obsadzie partyj; ztąd też spadł na nas obowiązek zdania sprawy z wczorajszego przedstawienia.

Główne zajęcie słuchacza skupia się w „Giocondzie" około dwóch rywalek, wydzierających sobie nawzajem bohatera Enza. U nas, obie te postacie tem więcej na pierwszy plan występują, że posiadamy tak niezwykle uzdolnione dwie artystki, spiewające Giocondę i Laurę. Piękne ich głosy, stopień artystycznego wykształcenia, talent dramatyczny i uroda występują w Giocondzie prawie wszędzie z równą siłą, jak w innych operach; mimo, że nie zawsze znachodzą tu one właściwe pole dla rodzaju swych zdolności. Partya Giocondy naprzykład, pisana z intencyą stworzenia postaci, przechodzącej siłą namiętności wszystkie dotychczasowe heroiny operowe, spotyka się u panny Pawlikównej z głosem miękkim i łagodnym, z temperamentem północnym, wreszcie z powierzchownością o rysach czysto słowiańskich; a więc z czynnikami przeciwnemi naturze partyi. Mimo to jednak, postać temi środkami utworzona jest nam wszystkim słuchaczom, niewątpliwie stokroć sympatyczniejszą, niż byłaby owa Gioconda według ideału Ponchiellego; przytem, biorąc ją czysto przedmiotowo, staje się ona konsekwentniejszą w obec „anielskiego" poświęcenia, z jakiem bohaterka oddaje rywalce swego kochanka. Nadewszystko zaś jest bez porównania poetyczniejszą. Nazywając Giocondę p. Pawlikównej „poetyczniejszą" niż sam oryginał operowej bohaterki, przychodzimy na wyraz najwłaściwszy, określający jej charakter. W tej poetyczności leży właśnie największy wdzięk p. Pawlikównej, wdzięk, roztaczający światło nawet na te ustępy partyi, które ze względów czysto-technicznych nie odpowiadają środkom artystki. I tak, w obec pięknego kolorytu całości ginie niejednokrotnie brak dostatecznej siły głosowej w ustępach dramatycznych, usuwa się też nieraz w cień, chwiejność lub lekkie drzenie głosu, jakie czasem występują w recytatywach, lub szybkich zwrotach spiewu — zwłaszcza jeżeli leżą one w średnicy głosu. Natomiast melodye spokojne, prowadzone szerzej, występują na pierwszy plan, bo brzmią w wykonaniu p. Pawlikównej prześlicznie. One to stanowią w pierwszym rzędzie o powodzeniu artystki. Aby to powodzenie niczem nie było zamącone, pozwalamy sobie zaproponować skreślenie duetu z Barnabą w akcie ostatnim. Sztuce nie wyrządzi się tem najmniejszej szkody, bo cała owa kokieterya przygotowanej na śmierć Giocondy, dla publiczności jest niezrozumiałą, a w razie przeciwnym bardzo przykrą i w wysokim stopniu nieestetyczną. Muzyka duetu również nie należy do piękniejszych ustępów. Co ważniejsza jednak, panna Pawlikówna jest już pod koniec opery forsowną swoją partya nieco znużoną — dlatego wszystkie owe efekta nie wychodzą z taką brawurą, jakiej dziwaczny ten duet wymaga. Lepiej więc może wejście Barnaby związać wprost z zakończeniem.

Laura, według życzenia autorów, to znowu liryczna amantka „roztapiająca się" w miłości dla Enza. Panna Hellerówna jednak, roztacza tyle energii w odspiewaniu tej partyi, iż słuchaczowi z trudnością przychodzi wierzyć, aby młoda ta osoba, obdarzona naturą rezolutną i głosem, z którego tryska zdrowie, miała potrzebować opieki tylu osób, drżała przed swoim małżonkiem (*nota bene* tak łagodnym, jak p. Jeromin), wypijała na rozkaz truciznę i t. d. Oprócz tego jednak pannie Hellerównej zarzucić się nic nie daje; nad partyą swoją zapanowała już obecnie w zupełności, spiewa ją rzetelnie w takcie i intonacyi, nie szczędząc zapału i siły głosu. A głos ten brzmi w pozycyi mezosopranowej nadzwyczaj pięknie, czasami jak dzwon. Mamy ciągle w uchu kilka tonów krescendowanych bardzo ładnie, zaatakowanych i wytrzymanych doskonale. Podobnie udaje się cała partya, z wyjątkiem jedynie wysokich nut, których dźwięk w żaden sposób nie przypada nam do smaku. Jest on „przedęty" — wyrażając się językiem muzykanckim. Nie wątpimy, że pp. Souvestrowie muszą pracować jeszcze nad nadaniem innej barwy tym wysokim nutom, które, jakkolwiek występują niezbyt często w partyach mezosopranowych, jednak niejednokrotnie psują wrażenie, jakie wywiera cały śliczny głos p. Hellerównej.

Zamiana charakterów wyżej wymienionych najjaskrawiej występuje w duecie, panna Hellerówna trzyma w niem prym; mimo, iż jakby się zdawało, miłość opisywana przez Giocondę, powinnaby pochłonąć wszystkie inne, a przynajmniej nie dać innej pierwszeństwa. Ale nasza Laura nie ustępuje, nawet jej ostatnie *b* przykrywa głos Giocondy bardzo jaskrawo (zawsze jednak po pewnem nieporozumieniu co do wytrzymania poprzedzającej nuty). Triolki spiewane w tercyach przez obydwie panie, w skutek szybkości tempa i akcentów silnych, wychodzą trywialnie — możeby lepiej rozszerzyć ten takt?

Po rywalkach, otrzymuje miejsce oczywiście, przedmiot ich miłości, Enzo. Został nim obecnie p. Jerzyna. Uwolniony od operetek, do których, wedle naszego zdania, wprost szkoda jego głosu i zdolności, p. Jerzyna wypoczął i nabrał nowych sił, a zabrawszy się do partyi z widocznym animuszem, opracował ją z zamiłowaniem i starannie. Głos jego nie jest wolnym od zwykłej emisyi, zdradzającej pewne natężenie, brzmi jednak pełno i dźwięcznie. Nadto w traktowaniu całej partyi pulsuje krew artystyczna, dla której to zawsze mieliśmy słabość, oszczędzając sympatycznego spiewaka nawet wtenczas, gdy głos jego w roku zeszłym nieszczęśliwą jakąś fazę przechodził.

Pozostają nam jeszcze dwie główniejsze postacie, mianowicie nieszczęśliwego małżonka Badsera i generalnego zdrajcy Barnaby. Pierwszy w interpretacyi pana Jeromina, wyglądał nieco na flegmatycznego obywatela niemieckiego i na wyobraźnię słuchacza, śledzącego przebieg dramatu nie działał zbyt silnie. Jakie jednak zadowolenie ma ucho, słuchając spiewu p. Jeromina, jeżeli głos jego obraca się we właściwej pozycyi, to znowu rzecz inna. Kształtowanie głosu tego artysty jest prawdziwie wzorowe i daje istotnie wysokie wyobrażenie o umiejętności władania głosem. Tyle tam szlachetności, spokoju i poczucia piękna! Dalekim od tych przymiotów jest p. Putto, na którego sposób odtworzenia Barnaby zupełnie się zgadzamy, nie mogąc jednak równie pochlebnych słów wyrzec o samym spiewie, niewykraczającym z poza sfer ustawicznego tremolanda.

Do znaczniejszych partyj zalicza się jeszcze Cieca, spiewana obecnie przez p. Kasprowiczową. Pierwszą rzeczą, chwytającą za oczy jest charakteryzacya, w której sympatyczna artystka nie mogła się uchronić od remiscencyj z „Barona cygańskiego". Spiew, jest oczywiście zadowalający, czego gwarancyą już same imię dzielnej sopranistki; partya ta jednak mimo ułatwień jest i będzie zbyt niską dla p. Kasprowiczowej. Arya położona korzystniej, zjednała artystce ogromne oklaski.

Mniejsze role powierzone pp. Kiczmanowi i Fedyczkowskiemu odspiewane są należycie.

Wykonanie części orkiestralnej i chóralnej ogólnie biorąc dobre, w niektórych przedstawieniach mniej szczęśliwie się udaje, w każdym jednak razie równie jak i całość opery zasłużonemu kapelmistrzowi p. Jareckiemu prawdziwy zaszczyt przynosi.

— **Towarzystwo historyczne.** XXX zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 19 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Dr. Ludwik Finkel: Napad Tatarów na Lwów w r. 1695. 2. Luźne komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 kwietnia).

= Na wstępie posiedzenia zawiadomił przewodniczący, pan prezydent Mochnacki, że c. k. Dyrekcya skarbowa przyznała miastu tytułem egzekutnego, kwotę 36.000 zł., która już na rzecz miasta podjętą została.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych, nastąpiło losowanie posagów z fundacyi gminy miasta Lwowa, imienia Arcyksiężnej Gizeli. Kandydatek było 12, z tych dopuszczono do losowania ośm. Wylosowane zostały: Józefa Dobrzańska, Zofia Krawczykówna i Emilia Krawczykówna.

Z kolei referent sekcyi III, radny Gołąb, wniósł zmianę wniosku sekcyi co do zamierzonej budowy szkoły imienia Zimorowicza, z powodu proponowanej budowy tramwaju parowego. Na podstawie propozycyi sekcyi, którą Rada przyjęła, szkoła będzie zbudowaną przy rogu ulicy Leona Sapiehy i Szeptyckiego, w miejscu trochę od pierwotnie planowanego oddalonem.

W skutek tego dała Rada upoważnienie do przedłużenia najmu lokalności, przez szkołę żeńską imienia św. Anny dotychczas zajmowanych.

Przedsiębiorstwo robót murarskich przy konserwacyi budowli miejskich, oddano firmie: „Skład wyrobów leśnych państwa Brody“ — zaś przedsiębiorstwo dostawy budulca do tych robót powierzyła Rada panu Antoniemu Kunickiemu.

Referentem dwóch spraw powyższych był radny Janowski.

Następnie przyjęła Rada spadek po śp. Kubasiewiczu, na podstawie testamentu tegoż z 18 listopada 1887.

W skutek życzenia Towarzystwa chowu koni i wyścigów, zezwoliła Rada dodatkowo na budowę drugiej stajni na projektowanym nowym torze wyścigowym, i otwarła w tym celu dalszy kredyt w kwocie 1626 zł.

Następnie radny dr Byk postawił wniosek następujący:

Ze względu na powszechnie znaną, nader wygórowaną wysokość podatku domowo-czynszowego, co do którego zachodzi jeszcze ta niekorzystna okoliczność, że we Lwowie i Krakowie stopa podatkowa wynosi po myśli ustawy z 9 lutego 1882 $26^{2}/_{3}$ prc. od czystego dochodu czynszowego, gdy stopa ta we wszystkich innych miastach naszego kraju wynosi 20 prc.;

ze względu, że różnica ta wynosi poważną kwotę, gdyż cały czynsz fasyonowany z domów w naszem mieście wynosi na rok bieżący 4,089.903 zł. a po potrąceniu uwolnionych od podatku, nowo wybudowanych domów, tudzież kosztów utrzymania, jeszcze zawsze czynsz, wynoszący więcej aniżeli $2^{3}/_{4}$ miliona podlega stopie $26^{2}/_{3}$ prc.;

ze względu dalej, że ta wysoka stopa podatku państwowego w połączeniu z wysokiemi dodatkami krajowemi przyczynia się do wzrostu zaległości podatkowych i do mnożenia w skutek tego sekwestracyj politycznych i oddziaływa też na podrożenie pomieszkań;

ze względu nareszcie, że i pod względem kosztów utrzymania i amortyzacyi domów, uwolnionych od podatku domowo czynszowego zachodzi w myśl wyż powołanej ustawy ta różnica, że we Lwowie i Krakowie stopa takowych wynosi 15 prc., podczas gdy we wszystkich innych miastach w kraju naszym 30 prc. pomimo że właśnie w większych miastach istnieją wyższe wymagania pod względem utrzymania upiększenia i urządzenia pomieszkań, zechce świetna Rada miejska upoważnić Magistrat do wniesienia imieniem gminy miasta Lwowa petycyę do Izby panów:

I. O przychylenie się do zniżenia podatku domowo-czynszowego z $26^{2}/_{3}$ prc. przynajmniej na 24 prc., jak to Izba posłów nieznaczną większością głosów uchwaliła;

II. O podwyższenie dla realności we Lwowie procentów wolnych z tytułu utrzymania i amortyzacyi od opodatkowania z 15 prc. na 30 prc.

Wniosek powyższy uchwalono bez rozpraw.

Z kolei przedstawił rad. p. Gołąb imieniem sekcyi III sprawę zamiany gruntów przez gminę przy placu Halickim nabytych, z gruntami pod pałac Sprawiedliwości przeznaczonemi. Referent zaznaczył, że gdy sprawa budowy pałacu Sprawiedliwości została załatwioną, Towarzystwo Politechniczne wniosło do Rady miejskiej memoryał, w którem wykazywało, że projektowana budowa wypadłaby ze względów estetycznych dla miasta niekoniecznie dodatnio i że uniemożliwiłaby raz na zawsze regulacyę placu Halickiego. Memoryał wskazywał dalej, że rzecz możnaby jeszcze cofnąć, a to przez zakupienie przyległych do projektowanej budowy gruntów, i zaproponowanie Rządowi zamiany; zaś przez zabudowanie uzyskanego w ten sposób kompleksu przysporzonoby miastu nową ozdobę. Wreszcie wykazywał memoryał, że najodpowiedniejszą taką ozdobą byłby gmach teatralny. Skutkiem tego to memoryału wyłoniła się znana już sprawa zakupna realności p. Biesiadeckiej, i wyjazd delegatów do Wiednia z propozycyą zamiany gruntów. Gdy Rząd zgodził się w zasadzie na proponowaną zamianę, sekcya III, po wielu naradach wspólnych z sekcyą II, i po wysłuchaniu zdania specyalnej ankiety (złożonej z pp.: Janowskiego, Kędzierskiego, dr. Maryańskiego, Hochbergera, Schayera i Gołąba), która prawie jednomyślnie oświadczyła się za komasacyą gruntów na placu Halickim — proponuje Radzie przyjąć z małemi modyfikacyami warunki przez Rząd proponowane i uchwalić komasacyę, nie przesądzając atoli jeszcze w tej chwili, na jaki cel grunta skomasowane użyte być mają. Sekcya III oblicza, że na podstawie jej wniosku miasto uzyskałoby 1077 sążni kwadratowych za cenę łączną 183.000 zł., czyli po 170 zł. za sążeń.

Nad tem przedłożeniem wywiązała się szeroka dyskusya.

Pierwszy zabrał głos dr. Dulęba, który imieniem większości sekcyi finansowej wystąpił stanowczo przeciw propozycyi sekcyi III. Wyszedłszy z założenia, iż komasacya proponowaną jest li w celu postawienia teatru na placu Halickim, wykazywał, dla czego sekcyi się zdawało, że teatr tam byłby niemożliwy. Oto naprzód cały obszar skomasowanych gruntów na tym placu wynosiłby 2.500 do 2.650 metr. kward., podczas gdy według planów urzędu budowniczego, grunt pod nowy teatr musi mieć 4.000 metr. kw. obszaru, tak, aby dokoła wygodnie sytuowanego gmachu były dojazdy, plac przed frontem i t. d. Dalej konfiguracya rzeczonych gruntów pod teatr przeznaczonych, jest tak niefortunna, że zdaniem sekcyi finansowej, gmach teatralny musiałby stanąć bokiem do placu Halickiego, co nie odpowiadałoby względom estetycznym. Wreszcie względy finansowe stanowczo przemawiają przeciw budowie teatru na placu Halickim. Sekcya II oblicza koszta nabycia realności p. Biesiadeckiej i innych na 185.000 zł., koszta komasacyi na 9.000 zł., koszta realności jeszcze do zakupna koniecznych na 42.000 zł., a wreszcie dolicza do tego wartość placu Halickiego w sumie 100.000 zł. — tak, że tutaj grunt pod budowę teatru kosztowałby gminę przeszło 330.000 zł., podczas gdy grunta na placu Gołuchowskich lub w ogrodzie miejskim, zupełnie albo prawie darmo są do dyspozycyi.

Rad. p. Niemczynowski popierał myśl budowy teatru na placu Halickim, wykazując, że na tem stanowisku stanęli delegaci m. Lwowa, którzy w tej sprawie traktowali z Rządem o zamianę gruntów.

Dyrektor urzędu budowniczego miejskiego p. Hochberger, w dłuższem przemówieniu wyjaśniał techniczną stronę rzeczy i wystąpił przeciw argumentom sekcyi finansowej. Na podstawie ścisłych obliczeń, gmina przy zamianie zyskałaby za cenę 109.000 zł. obszar 700 sążni kwadr., które reprezentują właściwie wartość 140.000 zł. Dalej miałaby gmina tą korzyść, że mogłaby w razie komasacyi otworzyć nową ulicę (przedłużenie ul. św. Szymona do placu Bernardyńskiego) i zbliżyć Chorążczyznę do śródmieścia, podnieść ją tem samem. Po odliczeniu obszaru gruntów pod ulicę potrzebnych, okazuje się, że właściwym przedmiotem zamiany byłoby 444 sążni kwadr., za które wypadłoby zapłacić od sążnia po 10 do 11 zł. nadwyżki, która ze względu na korzyści, nie jest zbyt wygórowaną, a zresztą i tak przy cenie ułożonej wypadłby sążeń na 144 zł., podczas gdy wartość przyjąć można na 200 zł.

Następnie zwrócił się mowca przeciw wywodom dr. Dulęby odnośnie do budowy teatru na placu Halickim. Wprawdzie konfiguracya terenu jest tego rodzaju, że nie odpowiada rozmiarom 80 metr. długości a 40 metrów szerokości proponowanego gmachu, lecz sztuka budownicza ma środki zwalczenia tej trudności. Pomysłowy architekt zdoła wystawić na danym placu teatr właśnie frontem do centrum miasta, bardzo wygodnie. Argument, jakoby powierzchnia 4000 metrów kwadr. pod teatr była warunkiem *sine qua non* w danym wypadku utrzymać się nie może. Powierzchnia ta wymaganą jest w miejscach wolnych (jak n. p. ogród miejski), gdzie potrzeba dokoła teatru tworzyć ulice i dojazdy, i te właśnie są w owych 4000 m. kw. wliczone. Tutaj zaś ulice dokoła już istnieją, a pozostająca reszta gruntów jest pod budowę teatru zupełnie wystarczającą.

Radny dr. Maryański, przemawiał za budową teatru na placu Halickim, salwując stanowisko delegatów miasta wobec Rządu, i wykazując, że miasto, które nie przyczyniało się przez 50 lat istnienia przywileju fundacyi hr. Skarbka do utrzymania sceny żadnym zasiłkiem, winno teatrowi pewnego rodzaju kompensatę. Byłaby nią cena kupna gruntów przy placu Halickim. Zresztą, wystawienie tam teatru przyczyniłoby się do podniesienia przedmieść: Łyczakowskiego i Stryjskiego, upośledzonych niewątpliwie skutkiem tego, że ruch kolejowy skoncentrował się, za wiedzą i wolą gminy, w przeciwnej stronie miasta. Mowca zastrzegł jednakże, że wprzód należy w tej sprawie wysłuchać zdania komisyi teatralnej.

Poparł go w tym względzie radny, dr. Byk, który postawił formalny wniosek odroczenia sprawy, celem wysłuchania komisyi teatralnej, w której zasiadają reprezentanci kraju, łożącego największą subwencyę na cele sceny.

Radny, dr Marchwicki, w dłuższej przemowie polemizował z pp. Hochbergerem i Niemczynowskim, obstając przy tem, ażeby grunta przy placu Halickim użyte były w myśl pierwotnego założenia Rady, to jest, na halę targową. Zaciągnięta na zbudowanie hali pożyczka będzie produktywną, i w krótkim czasie da się zamortyzować; hala nieść będzie miastu dochody. Przeciwnie, na komasacyę gruntów pod teatr należałoby zaciągnąć dalszą pożyczkę, która zrobiłaby wyłom w zasadzie dotychczas przestrzeganej, że pożyczki tylko na cele produktywne przez miasto zaciągane być winny.

Na życzenie wielu radnych, z powodu zbyt spóźnionej pory wieczornej, odroczył prezydent dalsze rozprawy w tej kwestyi do przyszłego posiedzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 18 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 7·85 do 8·60, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15— do 16·70, groch 6·50 do 12·—, wyka 8·— do 9·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·60 do 8·50, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6·— do 7·75, owies 0·— do 0·—, groch 6·40 do 12·50, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·40 do 8·40, żyto 7·10 do 7·60, jęczmień 6·80 do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·40 do 11·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 33·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·95 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 6·50 do 12·50, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Tylko bardzo piękne gatunki pszenicy i żyta z gotową dostawą znajdują odbiorcę po niższych cenach. Tendencya niezmienna. Spokojnie.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym z kuryi miast w okręgu Sambor-Stryj-Drohobycz, został wybrany deputowanym do Rady państwa 1202 gł. na 1219 głosujących, profesor Uniwersytetu lwowskiego, dr. Gustaw Roszkowski.

Oddane głosy tak się rozdzielają:

W Samborze oddano 559 głosów, z tych 556 na dr. Roszkowskiego.

W Stryju 232 głosów, z tych 223 na dr. Roszkowskiego.

W Drohobyczu było 428 głosujących, z tych 423 oświadczyło się za kandydaturą dr. Roszkowskiego.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor w powrocie z Pragi, przybył wczoraj do Berna w odwiedziny do Najdostojn. Arcyksięcia Ottona.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht i Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, przybyli d. 15 b. m. z Arco do Meranu.

Ks. regent Bawarski zapowiedział na drugą połowę czerwca swą wizytę w Wiedniu.

Małżonka szacha perskiego która w dniach najbliższych przybędzie do Wiednia dla szukania tam pomocy lekarskiej, zamieszka w pałacu poselstwa perskiego.

Przyjazd ministra honwedów generała Fejervary'ego do Wiednia ma pozostawać w związku ze sprawą awansu majowego w wojskach honwedów.

Według *N. Fr. Presse* ogólne rozprawy nad budżetem ukończą się prawdopodobnie dzisiaj, a już jutro przystąpi Izba do dyskusyi szczegółowej. Prezydyum Izby tem bardziej nagli do rychłego załatwienia preliminarza, iż zachodzi potrzeba uporania się na krótkiej sesyi wiosennej z kilkoma jeszcze ważnemi przedłożeniami, do których należy zaliczyć projekt ustawy o nowej taryfie osobowej na kolejach państwowych. Komisya budżetowa i kolejowa zostały już zwołane dla zredagowania sprawozdań o przekazanych im przedłożeniach i będą obradować z pospiechem aby wywiązać się na czas ze swego zadania.

Z dobrego rzekomo źródła donoszą, że komitet wykonawczy prawicy zgodził się na odroczenie do jesieni wniosku księdza Swieżego w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej na Szląsku. Czesi usiłują podobno wpłynąć na prawicę, aby wniosek ten przeszedł w obecnej sesyi na porządek dzienny.

Czesko-niemiecka konferencya ugodowa ukończyła przedwczoraj późnym wieczorem swe prace. Wynik narad jest zadowalającym, albowiem czescy i niemieccy delegaci osiągnęli, z wyjątkiem jednego punktu, zupełne porozumienie we wszystkich kwestyach będących przedmiotem obrad. Porozumiano się tedy co do przedłożeń o krajowej radzie kulturnej, krajowej radzie szkolnej, o szkołach mniejszości, o organizacyi wyższego sądu krajowego w Pradze, wreszcie o urządzeniu narodowych kuryj. Natomiast pozostawiono otwartą sprawę zmiany krajowej ordynacyi wyborczej dla czeskiej wielkiej własności, ewentualnie liczby mających się utworzyć okręgów wyborczych, albowiem w tej mierze różniły się zdania i zapatrywania członków konferencyi. Rząd wypracuje tedy nowy projekt, który uwzględni wypowiedziane w tym przedmiocie z obu stron życzenia. Chociaż kwestya ta nie została na razie załatwioną, niemieccy posłowie pojawią się w sejmie czeskim, który zbierze się w drugiej połowie maja.

Według dzienników berlińskich cesarz Wilhelm będzie z pewnością obecnym na manewrach wojsk austryackich na Węgrzech.

Szef wielkiego sztabu generalnego hr. Waldersee, który powrócił już z urlopu, zaproszony był onegdaj do stołu cesarskiego na śniadanie, wczoraj zaś towarzyszył cesarzowi w przechadzce po zwierzyńcu.

Deutsch. Tagbl. donosi, że ks. Bismarck czyni już przygotowania do spisania swego pamiętnika. Na współpracowników zamierza powołać prof. Schwenningera i pewnego młodego uczonego z Hamburga.

Nordd. Allg. Ztg. omawiając w dłuższym artykule znaną nam uchwałę powziętą w Halli przez frakcyę socyalistyczną parlamentu niemieckiego w kwestyi dnia 1 maja. uważa za rzecz godną uwagi, iż w pierwszej akcyi powiększonego wyborami stronnictwa, wzięły przewagę żywioły umiarkowańsze.

Najwyższy trybunał administracyjny orzekł wydalenie z Berlina socyalisty Janiszewskiego, który podczas ostatnich wyborów do parlamentu był kontr-kandydatem dr. Virchowa. Jest to pierwsze wydalenie, które nastąpiło nie wedle ustawy wyjątkowej, lecz drogą zwykłego prawa.

Przybycia królewicza włoskiego do Petersburga oczekują w drugiej połowie maja.

Papież przyjmował wczoraj pielgrzymów austryackich, którzy mu doręczyli adres napisany po łacinie. W adresie tym wyrażony jest zapał, jakim katolicy Austryi są przejęci dla Stolicy apostolskiej, oraz posłuszeństwo dla nauk Papieża. Ojciec św. odpowiedział po łacinie, iż obecność pielgrzymów austryackich jest dlań pociechą, a uczucia ich godne są ich przodków, którzy zawsze Stolicy apostolskiej okazywali wiele miłości. Papież winszował pielgrzymom odbytej piel-

grzymki, oraz podniósł nauki rozwinięte w ostatniej encyklice, w końcu zaś udzielił błogosławieństwa Austryi, Jej Monarsze, Rodzinie cesarskiej, episkopatowi i duchowieństwu katolickiemu w Austryi. Następnie Ojciec święty cofnął się do swoich apartamentów, później zaś pielgrzymi zostali przypuszczeni do ucałowania stopy papieskiej.

Wkrótce ma pojawić się encyklika papieska w sprawie robotniczej. Oświadczy się ona przeciw obchodowi święta majowego.

Skupczyna serbska zostanie zamkniętą stanowczo d. 27 b. m.

Z wielu stron Serbii donoszą o pojawieniu się band rozbójniczych.

Dzienniki potwierdzają wiadomość, że książę Piotr Karadżordżewicz wystosował do regencyi podanie o udzielenie mu poddaństwa serbskiego.

Jak wczoraj doniósł telegraf, otrzymał Juliusz Simon, znakomity przedstawiciel Francyi na kongresie robotniczym, od cesarza niemieckiego, muzyczne dzieło Fryderyka W., z własnoręcznym listem cesarza. Z Paryża donoszą, że cesarz przesyłając ten dar, spełnił daną obietnicę; pewnego dnia na obiedzie dworskim odezwał się do J. Simona: „Właśnie co kazałem drukować dzieła muzyczne Fryderyka W. i przeszlę panu jeden egzemplarz na pamiątkę pańskiego tutaj pobytu“. Dzieło obejmuje 26 sonat, 4 kompozycye na flet, oraz *fac-simile* jednego z utworów Fryderyka.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża, iż rząd poczynił wszechstronne zarządzenia, ażeby w dniu 1 maja, w razie usiłowań, anarchistycznych, wystąpić przeciw nim z bezwzględną stanowczością.

P. Freycinet, minister wojny, wyjeżdża w przyszłym tygodniu w celu przeglądu załóg i twierdz.

P. Goblet ma zamiar wygłosić w dniu 4 maja w Beauvais wielką mowę polityczną.

W Brukseli zwraca teraz uwagę zapowiadany od dawna proces przeciw Nieterowi, który przybył osobiście i przed sędzią śledczym złożył następujące oświadczenie:

„Nie chcę być powodem śledztwa zbyt długiego i żądam rozstrzygnięcia, ku czemu sąd ma obecnie środki w ręku. Powtarzam, co już dawniej mówiłem; jestem niewinny i dowieść tego chcę publicznie. Stanę przed sądem a obrona moja naprowadzi na ślad w istocie winnych.“ Jest to ciągle jeszcze taż sama sprawa dokumentów ogłoszonych przez *Nouvelle Revue*, o których wyjęcie z archiwów posądzony jest i Nieter, jako jeden z urzędników.

Times dowodzi w najświeższym artykule konieczność oznaczenia granic wpływu angielskiego i niemieckiego w Afryce. *Times* mówi przedewszystkiem o sferze wpływów nad jeziorami: Taganyika i Nyassa. Wyraża przytem nadzieję, że nowy kanclerz Niemiec uzna zapewne potrzebę, podnoszoną dawniej przez Bismarcka, ażeby państwa operujące w Afryce, porozumiewały się nawzajem.

Pol. Corr. otrzymuje z Lizbony wiadomość następującą: Wkrótce przybyć ma do stolicy major Serpa Pinto, który przy ostatnich wyborach w Lizbonie właśnie wybrany został deputowanym. Przygotowują rozmaite stronnictwa i koła uroczyste owacye na powitanie słynnego badacza Afryki Sądzą jednak, że Serpa Pinto, w obawie, ażeby objawy te nie przeobraziły się w demonstracye, nieprzyjazne rządowi, będzie unikał o ile możności tych publicznych manifestacyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 kwietnia. Księżna Gizela przybyła wczoraj wieczór z córkami, na dworcu kolejowym powitana przez Najjaśniejszego Pana, który towarzyszył Jej do Schönbrunu.

Wiedeń, 18 kwietnia. W Izbie deputowanych podczas wczorajszej rozprawy generalnej nad budżetem, przemawiali: Türk w duchu niemiecko-narodowym, Gregorec na rzecz ugody także we wszystkich austryackich krajach o językach mięszanych, a nie tylko w Czechach; Menger, który przedstawiał, że ugoda Niemcom i Czechom nastręcza równe korzyści; Rieger, który zbijając wywody Gregra, roztrząsał pojedyńcze punkta ugody, udowadniając, że one odpowiadają zarówno interesom kraju, jak państwa. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 18 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep. Rząd przedłożył projekt ustawy w sprawie poborów tych suplentów państwowych zakładów szkolnych, którzy należą do związku siły zbrojnej, oraz o ich obowiązku do pełnienia czynnej służby na wypadek wojny. Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi ogólnej nad budżetem.

Zabiera głos p. Minister skarbu dr. Dunajewski.

Wiedeń, 18 kwietnia. *Presse* dowiaduje się ze strony dokładnie poinformowanej, że wiadomość podana w wieczornem wydaniu jednego z dzienników wiedeńskich o zmianie w prezydyum policyi wiedeńskiej, jest bezpodstawną.

Wiedeń, 18 kwietnia. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 15 b. m. był następujący: Banknoty w obiegu 396,948.000 zł. (mniej o 7,007.000 zł. aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 241,381.000 zł. (więcej o 171.000 zł.); portfel 140,646.000 zł. (mniej o 9,016.000 zł.); lombard 22,524.000 zł. (mniej o 861.000 zł.); rezerwa w banknotach 50,156.000 zł. (mniej o 8,889.000 zł.).

Praga, 18 kwietnia. Wczoraj wieczór demonstrowali strejkujący czeladnicy piekarscy przed mieszkaniem naczelnika związku stowarzyszeń, przyczem uwięziono siedmiu uczestników demonstracyi.

Peszt, 18 kwietnia. W obradach Izby deputowanych nastąpi niebawem przerwa, podczas której Szapary i Wekerle udadzą się do Wiednia w celu wzięcia udziału w konferencyach wspólnych, dotyczących wspólnego budżetu monarchii.

Opawa, 18 kwietnia. W ostrawsko-karwińskim rewirze i w Witkowicach przyszło do zmowy ogólnej prawie; przybyło tam kilkuset żołnierzy piechoty, a znaczne wojskowe posiłki wysłane zostały z Krakowa, Berna i Ostrawy morawskiej. Ostrawscy robotnicy napadli w nocy fabrykę cukru w Grosskunzendorf i fabrykę celulozy w Ratyman i wymusili powstrzymanie ruchu fabrycznego. Podjęte na nowo przed południem prace w Zarubek i Michałkowicach, zostały mimo asystencyi wojskowej ponownie dobrowolnie zaniechane. Podczas przedwczorajszych, mniejszych zaburzeń w Klein-Kuntschitz, zaszło kilka wypadków zranienia. Przewódcy rozruchów aresztowani.

Zmowa wybuchła rzekomo w skutek skonfiskowania zbieranego przez robotników sztolni św. Trójcy w Ostrawie polskiej funduszu, który miał być użyty w dniu 1 maja. W miejscowościach, gdzie trwa zmowa, uczestnicy strejku nie postawili dotychczas żadnych żądań, gdyż prawdopodobnie na później uplanowany strejk, wybuchł niespodzianie.

Petersburg, 18 kwietnia. *Petersburgskija Wiedomosti* donoszą, że Radzie stanu przedłożony został projekt ustawy, dotyczący reorganizacyi straży skarbowej. Straż ta ma w przyszłości zostawać pod rozkazami wojskowych komendantów, i dzielić się na 77 szwadronów.

Berlin, 18 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Freisinnige Ztg.* podaje, że we wtorek przyjmował ks. Bismarck we Friedrichsruhe redaktora *Hamburger Nachrichten*, a zaraz we środę pojawił się w tem piśmie artykuł krytykujący mowę Capriviego. *Freisinnige Ztg.* wnosi ztąd, że *Hamburger Nachrichten* staną się teraz organem, w którym ks. Bismarck będzie walczył z dzisiejszym rządem.

Berlin, 18go kwietnia. Małżonka księcia Fryderyka Leopolda, powiła szczęśliwie córkę.

Cesarz darował, generał-pułkownikowi Papemu, z okazyi jego jubileuszu, portret olejny, naturalnej wielkości.

Reichsanzeiger ogłasza, że nakaz zamknięcia granicy dla przywozu nierogacizny do rzeźni w Leuthen, Mysłowicach, Raciborzu i Gliwicach, został cofnięty.

Berlin, 18 kwietnia. Urządzenia, które ustawodawstwo państwowe w celu ochrony zdrowia i obyczajności robotników, odnośnie do przedsiębiorstw prywatnych, dopiero wprowadzić zamierza, mają być już teraz zastosowane w zakładach i fabrykach, pozostających pod zarządem państwa.

Belgrad, 18 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza mianowanie posła wiedeńskiego, Petronjewicza, posłem w Petersburgu i przeniesienie Simicsa do Wiednia.

Ze strony autentycznej zaprzeczają jako zupełnie nieuzasadnionemu doniesieniu jednego z pism węgierskich, jakoby książę Piotr Karageorgevics starał się o obywatelstwo w Serbii. Zaprzeczają również doniesieniu *Standarda*, jakoby królowa Natalia w skutek wstawienia się cara, uzyskała wpływ rzeczywisty na wychowanie młodego króla.

Turyn, 18 kwietnia. Na wczorajszem inauguracyjnem posiedzeniu Towarzystwa, zorganizowanego dla popierania rodzimego przemysłu i obrotu handlowego, byli obecni ministrowie Brien i Boselli. Minister Brien oświadczył, iż rząd uważa za część swego programu, aby przy dziele poprawy finansów, powodować się zasadą zmniejszania podatków. Spełnienie tego zadania byłoby znacznie łatwiejszem, gdyby poprawiło się nieco tak dotkliwie ciążące na Europie międzynarodowe położenie. Są już jednak pewne oznaki takiego polepszenia, stwierdzające, iż nastała już przewaga polityki pokojowej. Rząd będzie starał się bez przerwy popierać owe objawy, zgodne z dążnościami Włoch, a skoro tylko położenie na to zezwoli, złagodzi ciężary, tłoczące dotkliwie życie ekonomiczne Włoch.

Marsylia, 18 kwietnia. Na bankiecie danym przez radę municypalną, rzekł Carnot, iż w interesie Francyi, zarówno jak w interesie kwestyj socyalnych, skonstatować należy, iż Francya powinna być dumną ze swego stanowiska, jakie sobie na polu właśnie tych kwestyj zdobyła za pomocą jednego, jedynego tylko środka, którym jest — wolność. Powszechna w całym świecie walka ekonomiczna, wymaga jedności wszystkich patryotów, pragnących służyć interesom kraju. (*Oklaski*).

Marsylia, 18 kwietnia. Na audyencyi u Carnota przedstawił mu austryacki konsul generalny ciało konsularne, wyrażając przytem życzenia szczęścia i pomyślności dla rządu republikańskiego. Carnot dziękując, wyraził radość, że interesa łączące się z handlem w Marsylii w tak dobrych spoczywają rękach.

Tulon, 18 kwietnia. Eskadra włoska przybyła przed południem i w małej przystani zamieniła z francuską eskadrą wystrzały powitalne. Admirał Lovera i sztab marynarki złożyli eskadrze francuskiej wizytę, którą nawzajem oddano. Po południu wylądował Lovera i był z wizytą u władz marynarskich i wojskowych.

Cannes, 18 kwietnia. Stanley odjechał do Paryża.

Londyn, 18 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że portugalski minister spraw zagranicznych twierdzi, iż nie ma żadnej urzędowej wiadomości o wyprawie nad rzekę Szire, zarządzi jednak odwrót za rzekę Ruo, skoroby się pogłoski o wyprawie potwierdziły. Rząd angielski otrzymał równocześnie zapewnienie, że władze nie ścierpiałyby żadnej akcyi, któraby sprzeczną była z angielsko-portugalskiemi układami.

Londyn, 18 kwietnia. W Izbie gmin przedłożył Goeschen budżet, wykazujący w dochodach 90·5 milionów funtów, w wydatkach 86·9 milionów, nadwyżkę 3·5 milionów. Dochody preliminowano ostrożnie, gdyż nie można iść za daleko w nadziei ciągłego dalszego trwania dobrobytu, zwłaszcza, gdy zmowy psują panujące dzisiaj dobre stosunki. Goeschen zamierza obniżyć niektóre dotychczasowe opłaty wewnętrzne a to na korzyść klas niezamożnych. Proponuje mianowicie sześć pensów dodatku do podatku od galona spirytusu i zniżenie cła od herbaty na 2 pensy od funta począwszy od 1 maja.

Izba gmin przyjęła po tem *exposé* niektóre pozycye budżetowe.

Nowy Jork, 18 kwietnia. Depesza z Rio Janeiro pod dniem wczorajszym donosi, że rząd brazylijski usunął ze szkół państwowych naukę religii.

Ateny, 18 kwietnia. Książę Walii przybył tutaj wraz z synem swym Albertem Wiktorem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 kwietnia 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 95·60, Węgierskie akcye kredytowe 334·50, Akcye anglo-austryackie 145·50, Akcye banku Union 236·75. Akcye kolei Karola Ludwika 193·50, Akcye kolei północnej 264·50, Akcye kolei południowej 122·—, Losy tureckie 34·90, Akcye kolei państwowej 214·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 191·50, Wiedeńskie losy komunalne 145·—. Akcye tytoniowe 111·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 217·50, Akcye banku dla krajów koronnych 217·50, 4-prc. węgierska renta złota 102·90, Akcya banku związkowego 116·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·45. Usposobienie mgłe.

Wiedeń, 17 kwietnia 1890 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 298·75, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 116·40, Południowa —·—, Renta papierowa 89·20, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 4½ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·46·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 kwietnia 1890, godzina 10. minut 30. Akcye kredytowe 298·75, Anglo-austryackie 143·50, Unionbank 235·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 121·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·46·—, Rubel papierowy 216·30, 4-prc. węgierska renta złota 103·—. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 17 kwietnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·50 do 12·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·85 do 8·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 185·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·10 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·50 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 18 kwietnia.

Hotel Zorza.

Pp. J. C. W. Arcyksiążę Wilhelm z Wiednia, W. hr. Thun z Wiednia, M. hr. Borkowski z Mielnicy, O. Voss z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. K Dawidowicz ze Zborowa, J. Dawidowicz ze Zborowa, T. Koczorowski ze Skałatu, M. Nowacki z Medenic.

Hotel Langa

Pp. L. Schallhein z Wiednia, W. Mandyczewski z Sieniawy, Ph. Fromm z Morawy.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 18 kwietnia 1890.

Po raz pierwszy:

Oj mężczyźni, mężczyźni!

krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Jutro w sobotę „FAUST" opera w 4 aktach Gounoda. Debiut panny Józefy Kurtzówney w roli Małgorzaty i drugi gościnny występ pana Maurycego Bruszewskiego w roli głównej.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wiecz rem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróża Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądaja zł.	żądaja ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	50	196	50
Koł. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	231	—	234	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	15	101	85
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	30	107	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	98	80	99	5
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
„ „ „ 4 pr w. a.	97	65	98	35
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	20	101	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	95	30	96	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94	45	95	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	70	105	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	97	80	98	50
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	63	5	73
Nepoleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	29	1	31
100 marek niemieckich	58	20	59	20

(Marginal notes: bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 kwietnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.45	89.65
luty-sierpień	89.30	89.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.50	89.70
kwiecień-październik	89.50	89.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.19	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.75	144.25
„ „ 1864 po 100 złr.	179.25	180 —
„ „ 1864 po 50 złr.	179.25	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	150.70	151.30
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.15	102.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.95	111.15
2. Obligacye indem. 5 pr (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—.—
Galicyi	104.75	—
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.70	89 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	147.75	148.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.75	302.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	578.—	580.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	219.40	219.90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	944.—	946.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	60.—	61.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	343.—	345.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2655.—	2660.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.—	194.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	233 25	233 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	215.25	215.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123.50	124.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 50	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.50	102.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 15	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.15	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.15	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.50	— —
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.35	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.30	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	100.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101.60	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.10
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 20	82.90
z r. 1884	89.80	90.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.30	101.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.—	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	132.50	133.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	— —	83 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.—	65. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.25	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k	62.25	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52.50	53.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 —	119.50
Paryż za 100 fr.	47.32 50	47.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.—	9.46.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17. kwietnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	30
„ „ „ w srebrze	89	30
Renta w złocie	110	75
5 pr. austr. renta marcowa	101	50
Akcye banku austro-węgier.	945	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	299	75
Londyn	119	10
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 202 (2443 2—3)

Dnia 29 maja 1890 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. $52^3/_4$ w Zbaniowie ad Batiatycze w sprawie Jana Standta przeciw Franciszkowi Standtowi o 800 zł. wa. z pn., na którym dniu realność ta także niżej ceny szacunkowej 885 zł. wa., jednak nie niżej połowy tej ceny będzie sprzedaną.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest pan Józef Tabiński w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 12 marca 1890.

L. 19943 (2487 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Sobli Shönbach w kwocie 142 zł. aw. zpn., odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 7 maja 1890 i dnia 9 czerwca 1890 każdorazowo o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 91 m. w Stryju położonej, przedtem wedle Dom II. pag. 360 n. 3 haer niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Jony Schera a to: Chany Ryfki 2 im. Weiss, Jakóba Schera, Abrahama Mortka Schera, Serki Spieler, Israela, Henrii, Wolfa, Tauby i Pessli Scher, a obecnie Chany Ryfki Weiss i spadkobierców Samuela Schönbacha, a to: Itty Estery Schönbach zam. Wieselthier, Reisli Schönbach zam. Dörfler, Ryfki Schönbach zam. Gelobter, Fischla Abrahama Schönbacha. Kresi, Rachli i Nechmnego Schönbachów wedle Dom. II. pag. 362 n. 11 haer. własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1233 zł. 50 ct.

Wadyum 124 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także i niżej takowej sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna albo wcześnie albo wcale doręczoną być nie mogła, lub ktorzyby do tabuli po 12 lipca 1887 weszli ustanowiono kuratorem adw. dr. Fruchtmana, zastępcą adw. dr. Bylinę ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, 18 marca 1890.

L. 891 (2513 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Zubra w kwocie 100 zł. zpn. po straceniu upłaconej kwoty 90 zł., odbędzie się w dniu 16 maja i w dniu 20 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10tej z rana egzekucyjna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 4 gm. kat. Bestwinka obejmującej połowę następujących parcel gruntowych 16/1, 16/2, 17, 661, 662 i 663, wraz z połową domu i połową stodoły położonych i wystawionych na parcelach 16/1 i 17 tudzież z wykazu hip. l. 70 gm. kat. Bestwinka wszystkie reszlujące grunta tymże wykazem objęte egzekutów własne, a w szczególności parcela nr. 677 rola tymże wykazem objęta z przynależytościami Michała i Maryanny Wojtowiczów własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem ustanowionym został dr. Petrek.

Biała, 8 marca 1890.

L. 16979 (2516 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Berka Guttmanna w kwocie 38 zł. 58 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 16 maja 1890 o 9tej rano relicytacya 3/5 części realności lwh. 422 w Chrzanowie położonej.

Cena wywołania 283 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Chrzanów, 23 stycznia 1890.

L. 3086 (2519 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 452 zł. wa. z pn., odbędzie się na rzecz Emilii Chorubskiej w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 42 gm. kat. Zarzyce małe objętej dłużników Jędrzeja i Wiktoryi Kulków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 maja i 21go czerwca 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan dr. Silberfeld adwokat w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 48 zł. 24 ct. wa.

Cena szacunkowa 482 zł. $3^1/_2$ ct. wa.

Kalwarya, dnia 30 marca 1890.

L. 11708 (2257 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 244 zł. 71 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 29 w Nowosiółkach przednich położonej wyk. hip. l. 85 księgi grunt. gminy kat. Nowosiółki przednie objętej dłużnika Kłymka Radwańskiego, tudzież posiadłości objętej wykazem hip. l. 108 ks. grunt. gminy Nowosiółki przednie Izaaka Binenstocka własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 9 czerwca i dnia 14 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności objętej wykazem hip. l. 85 stanowi suma 772 zł. aw. wadyum wynosi 72 zł., 20 ct. aw., zaś cenę wywołania posiadłości objętej wyk. hip. l. 108 stanowi suma 325 zł. a wadyum wynosi 32 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 20 lutego 1890.

L. 3089 (2479 1—3)

Dnia 19 maja 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 65 w Lipowcu, Iwana Mączki, Michała i Maryi Karwaszów własnej, wykazami hipot. l. 6, 7, gminy Lipowiec objętej, w sprawie i na rzecz zakładu włościańskiego o 18 rat po 6 zł.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adwokat Albin Turzański w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 31 marca 1890.

L. 7153 (2472 1—3)

Dnia 20 maja 1890 i 24 czerwca 1890 o 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 123 księgi gruntowej gm. Gosprzydowa objętej Magdalenny Kuzowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 74 zł.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 41 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 listopada 1889.

L. 9142 (2490 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy gminnej Wieliczki w kwocie 21 rat po 50 zł. w dniach 23 maja 1890 i 20 czerwca 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 26 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1565 zł. 70 ct.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 15 marca 1890.

L. 463 (2526 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 5 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12go czerwca 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod l. kons. 2 sub. rep. 17 w Sulatyczach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Prokopa Olszanieckiego a względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Berla Finklera o zapłacenie 20 rat po 7 zł. 50 ct. wa.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 7 lutego 1890.

L. 863 (2527 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 8 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12go czerwca 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 327 w Żurawnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Franciszka Wittnera własnej, na rzecz Piotra Regnera i Wasyla Stefaniszyna o zapłacenie 45 zł. 85 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 381 zł. wa.

Wadyum 38 zł. 10 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Zurawno, dnia 9 lutego 1890.

L. 3411 (1996 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej sumy 122 zł. 36 ct. wa. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 144 subr. 42 w Strzeliskach nowych położonej wyk. hip. l. 157 tejże gminy objętej dłużników małoletnich Michała, Onufrego i Ilka Hanusiaków własnej w terminach a to na dniu 4 czerwca 1890 i na dniu 9 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem odbyć się mających.

Cena wywołania wynosi 315 zł. w. a. zaś wadyum 31 zł. 50 ct. i ma być złożone w gotówce albo też w książeczkach kas oszczędności, w książeczkach pocztowych kas oszczędności, lub też w papierach wartościowych, w których wedle obowiązujących przepisów majątek sierocy lokowanym być może

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim także i niżej akowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Re ztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Chodorów, 20 września 1889.

L. 4880 (1811 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Weissa dra. Wojciechowi Migasowi pto. 36 złr. zpn. odbędzie się w dniach 12 czerwca 1890 i 10 lipca 1890 każdą razą o godz. 10 rano w gmachu tut. sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 152 w Skawicy położonej wyk hip. 152, 591, 604, 627, 628, objętej.

Cena wywołania 416 złr. 12 ct.

Wadyum 42 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

L. 577 (2420 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Blanksteinowej w kwocie 60.000 zł. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna licytacya dóbr Ustrzyki górne i Wołosate w Starostwie Liskim położonych, Kornelii br. Künsberg Langenstadt wedle Dom. 491 pag. 284 n. 41 haer. i Dom. 180 pag. 309 n. 37 haer. własnych, w dwóch terminach dnia 27maja 1890 i dnia 1 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w ts. sali rozpraw cywilnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 337.617 zł. 20 ct. wa.

Wadyum wynosi 6.000 zł. wa.

W pierwszym terminie zostaną te dobra tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, w drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

Reszta warunków jakoteż wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamiamy strony interesowane, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Lisku, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, imieniem kaplicy w Ustrzykach górnych, w której zwłoki Elizy Rittner spoczywają, gr. kat. Probostwo w Ustrzykach górnych imieniem tejże kaplicy, Wilhelma Budde nieznanego z życia i miejsca pobytu do rąk kuratora adwokata dr. Czajkowskiego w Przemyślu, Karola Feder, Salamona Deiches, Franca Geyer, Samuela Segala, Maxa Singera, Ignacego Breuera, Maryę Heinz, Salamona Mastersdorf Giacomo Ferti, Wilhelminę Zschörnera c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. Probostwa w Ustrzykach górnych z filią w Wołosatem, gr. kat. Probostwo w Ustrzykach górnych, wreszcie wszystkich wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego dóbr Ustrzyki górne tj. po dniu 20 grudnia 1889 i po wydaniu wyciągu hipotecznego dóbr Wołosate tj. po dniu 7 stycznia 1890 prawo hipoteki nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną nie została do rąk kuratora dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sanok, dnia 8 marca 1890.

L. 1619 (2482 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Józefa Müllera przeciw Hawryle i Maryi Mykietiukom o 135 zł. wa zpn. odbędzie się w sądzie na dniu 19 maja 1890 i 24 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 234 w Nadwórnie położonej objętej wykazem hipotecznym l. 720.

Cena kupna 160 zł. wa.

Zakład 16 zł. wa.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, dnia 21 lutego 1890.

L. 3217 (2497 1—3)

C. k Sąd powiat. miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz. masy konk Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 100 zł. wa. zpn. licytacyę a). ciała hip. l. wyk 132 gminy Kleparów, b). połowy ciała hipotecz. l. wyk. 131 gminy Kleparów, c). połowy ciała hip. l. wyk. 166 gminy Kleparów Piotra Korczyńskiego własnych i d). ¹/₃ części ciała hip. l. wyk. 68 gm. Kleparów Filipa Skopa własnej na dzień 19 maja 1890 i na dzień 16 czerwca 1890 zawsze o godz 10 rano w biórze 4.

Cena wywołania ad a). 30 zł., ad b), 69 zł., ad c). 97 zł. 50 ct., ad d). 421 zł.

Wadyum ad a). 3 zł., ad b). 6 zł. 90 ct., ad c). 9 zł. 75 ct., ad d). 42 zł. 10 ct.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciągi hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Swięcicki.

Lwów, dnia 19 marca 1890.

L. 8623 (1939 1—3)

Dnia 29 maja i 26 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 3 i 26 w Wielkopolu = Ottenhausen (Zatoce) Wacława i Filomeny Weissów własnych na rzecz spadkobierców Antoniego Laukotki pto. 800 zł. zpn. przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej, przy drugim zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania realności pod l. 3 2205 zł., realności pod l. 26 2160 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków i akta do przejrzenia w tusądowej kancelaryi.

O czem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Izaaka Richtera i Walentego Didoj, wreszcie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzyby dopiero po dniu 6 września 1889 do księgi gruntowej weszli lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze albo wcale nie, albo nie wcześnie doręczone być mogły

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 27 stycznia 1890,

L. 6667 (2469 1—3)

Dnia 20 maja i 24 czerwca 1890 o godzinie 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 952 w Jadownikach wyk. hip. 592 księgi gruntowej gminy Jadowniki objętej masy spadkowej po ś. p. Agnieszce 3 Pagaczowej własnej, na rzecz Kunegundy 1 Hojdo 2 Pagacz, celem zaspokojenia sumy 23 zł. 6 ct. z pn.

Cena wywołania 920 zł.

Wadyum 92 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 20 października 1889.

L. 1696 (1762 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1600 zł. wa. z pn. na rzecz Leona Sternklara odbędzie się dnia 28 maja 1890 i dnia 25 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 101 w Tarnopolu położonej, wedle Dom. II. pag. 362 n. 18 haer. w połowie Breine Reisi z Wachsów Goliger, zaś w drugiej połowie wedle Dom. II. pag. 362 n. 19 haer. Feigi Goliger zam. Schmutz własnej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 4178 zł. wa.

Wadyum 418 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych R. Reyterowskiego, Grzegorza Hankiewicza, Franciszka Greissenegger, Karola Buditschek, Nissen Goliger, Mechla Küppel, Femy Schmutz, Markusa Schmutz, Mamcie Kessler i Gittli Goliger, tudzież dla wierzycieli hipotecznych którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 października 1889 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi albo późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Pohoreckiego a p. adw. dr. Gromnickiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1890.

L. 626 (2489 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 22 kwietnia i 24 czerwca 1890 każdym razem o godź 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna dobrowolna sprzedaż ogrodu w Jaworze położonego l. kat. 7666/2 ark. posiadłości 269 oznaczonego do masy spadkowej śp. Karoliny Sobolewskiej należącego a w inwentarzu spadkowym bliżej opisanego z tem że na pierwszym terminie powyższy ogród tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także i poniżej zlicytowaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 120 zł.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 12 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i ocenienia tego ogrodu można w ts. registraturze przejrzeć.

Turka, dnia 30 stycznia 1890.

L. 18882 (2493 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1890, 1891 i 1892 na trakcie Krakowskim w okręgu budowniczym Rzeszowskim wykonane być mają, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1890 r. w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1890 wykonane być mają wynosi:

w sekcyi drogowej Jarosławskiej . . .	6.914 zł. 77½ ct.
w sekcyi drogowej Rzeszowskiej	3.715 zł. 5 ct.
w sekcyi drogowej Ropczyckiej	3.263 zł. 57 ct.
Razem .	13.893 zł. 39½ ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, lub na wszystkie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie wszystkie sekcye drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego się tyczące, jakoto. wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane byc mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12tej w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostę bezpłatnie udzielane będą, a które zaopatrzyć należy marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. sumy fiskalnej, z wyrażeniem ofiarowanego opustu od cen fiskalnych nie tylko cyframi ale także literami.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać sekcyę drogową w której podejmuje budowy, ofiarowany opust bez żadnych dopisków następnie wyszczególnic załączone wadyum, wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 13057 (2477 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 83 według wyk. hip. l. 14 gminy kat. Lipowce Izraela Adlera własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 7 rat po 30 złr., i 372 złr. 47 ct., 18 złr. 75 ct. zpn.

Cena wowołania 905 złr.

Wadyum 90 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego w Glinianach.

Gliniany, dnia 28 lutego 1890.

L. 5548 (2484 2—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Olesko wird kundgemacht, dass behufs Einbringung der Forderung das Hersch Marfeld im Betrage von 100 fl. sammt Neben gebühren wird die öffentliche Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 206 l Theil Białykamień dem Schuldner Isak Pfeffer eigenthümlich gehörigen Realität-hälfte am 1 Maj 1890 und 3 Juni 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 140 fl. Das Vadium 10 fl. Der Schätzungsakt, der Grundbuchsauszug und die übrigen Bedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Olesko am 14 Dezember 1889.

L. 6439 (2205 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Netti Blau w kwocie 265 zł. w dniach 13 czerwca i 8 lipca 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 7 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2024 zł. 17 ct.

Zakład 203 zł.

Wyciąg hipoteczny. akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąćwolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 sierpnia 1889 do hipoteki weszli, do rąk kuratora ck. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 16 grudnia 1889.

L. 21521 (2446 3—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościńcu państwowym w Brzeżańskim okręgu budowniczym sekcyi Brzeżańskiej odbędzie się dnia 22 kwietnia br. o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Brzeżanach ponowna licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1890 wynosi 2590 zł. 65 ct.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie udzielone będą, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także literami.

W ofercie winien będzie oferent we właściwem miejscu wpisać sekcyę drogową (Brzeżańską) i podać zaofiarowany opust w procentach bez żadnych innych dopisków, wreszcie podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 11756 (2423 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w sumie 200 zł. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 103 ks. gr. gm. kat Toroszówka objętej dłużnika Antoniego Lacha względnie tegoż spadkobierców własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w dwóch terminach 19 maja i 23 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 8 grudnia 1889.

L. 5225 (2409 3—3)
Gwoździecki c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 16 maja 1890 i 16go czerwca 1890 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczną przymusową licytacyę, a) realności objętej wykazem hipotecznym l. 551 ks. gr. dla gminy Turka z Fatowcami Dmytra Słobodziana własnej, tudzież b) połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 554 ks. gr. dla tejże samej gminy tegoż samego dłużnika własnej na zaspokojenie 25 rat po 9 zł. z pn., na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania realności l. w. hip. 551 — 174 zł. aw., połowy realności lw. hipotecznego 554 — 305 zł. wa.

Reszta warunków do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wasyl Czerwiński z Turki.

Gwoździec, dnia 10 marca 1890

L. 16085 3260 (2357 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Władysława Adamowicza przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Joanny Bikard przez kuratora dr. Grossa adwokata w Brodach zastępowanej o zapłacenie resztującej kwoty 55 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 16 maja 1890 i dnia 16 czerwca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz Władysława Adamowicza przymusowa publiczna licytacya połowy sumy 500 zł. wa. z przynależytościami na rzecz Joanny Bikart w stanie dłużnym $^1/_4$ części ciała hipotecznego na imię Józefa Paczkowskiego zaintabulowanej, wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie połowa ta sumy tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość połowy sprzedać się mającej sumy czyli kwota 250 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 10 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającej części sumy po dniu 2 marca 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, dnia 16 marca 1890.

L. 2882 (2157 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 200 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Antoniego Kohmana własnej, wyk. hip. l. 197 gminy kat. Kleparów objętej na dzień 19 czerwca 1890 i na dzień 24go lipca 1890 zawsze o godz. 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lityński.

Lwów, dnia 15 marca 1890.

Zl. 759 (2444 2—2)
Offert-Ausschreibung.

Zur Sicherstellung der bei Erbauung einer Elementar-Schiessstätte für die Garnison in Brzeżan, östlich des Ortes Szybalin vorkommenden Bau-Arbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen, findet zufolge Erlasses des k. und k. Reichs Kriegs-Ministeriums Abth. 8 Nr. 972 vom 21 März 1890 am 5 Mai 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der k. und k. Genie-Direktion zu Lemberg (Wallstrasse Nr. 16 II. Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Das Nähere ist aus der Gazeta Lwowska vom 16 April l. J. und den im Magistrats- und Platz-Comando Gebäude affichirten Placaten zu entnehmen.

Lemberg, am 15 April 1890.

Von der Verwaltungs-Comission der k. und k. Genie-Direktion in Lemberg.

L. 2522 (2279 3—3)
AVISO.

Am 24 April 1890 findet um 10 Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 560 q Weizen-Zwiebackmehl nach kaufmännischer Usance, statt.

Die näheren Bedingungen können bei der Intendanz des 10 Corps, dann bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl und Jarosłau eingesehen werden.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.
Przemyśl, am 4 April 1890.

Konkursa.

L. 578 (2429 2—2)
W „Gazecie Lwowskiej" z dnia 17 kwietnia 1890 Nr. 87 ogłoszony został konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1890/1891 60 kandydatów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu na co uwagę interesowanych się zwraca.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, 17 kwietnia 1890.

L. 23494 (2494 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs, na posadę nauczyciela nauki budownictwa a w szczególności projektowania budowniczego przy c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Do tej posady przywiązana jest płaca roczna 1200 złr., z prawem do poboru dodatków pięcioletnich i dodatek aktywalny IX. klasy rangi w kwocie rocznej 300 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, do c k. Namiestnictwa wprost, lub jeśli zostają w służbie publicznej, za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, najpóźniej do 20 maja 1890.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1890.

L. 10 (2496 2—3)
Dyetaryusz obznajomiony dokładnie z manipulacyą sądową i prowadzeniem ksiąg gruntowych, znajdzie natychmiastowe pomieszczenie przy c. k. Sądzie powiatowym w Leżajsku za miesięcznem wynagrodzeniem w kwocie 30 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy.
Leżajsk, 14 kwietnia 1890

L. 305 (2449 3—3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w powiecie Mieleckim;

1) Przy szkołach etatowych 2 klasowych w Kawęczynie, Padwi narodowej i Woli wadowskiej z roczną płacą 200 złr. i wolnem pomieszkaniem;

2) przy szkole etatowej 2 klasowej w Przecławiu z płacą roczną 200 złr i 10 prc. dodatkiem płacy na pomieszkanie;

3) przy szkole etatowej dwuklasowej w Wampierzowie z roczną płacą 240 złr. i wolnem pomieszkaniem;

4) przy szkołach etatowych 1 klasowych w Borkach nizieńskich, Pławie, Sadkowej górze i Surowej z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkole w Pławie wlicza się do płacy 300 złr. dochód z gruntu szkolnego w kwocie 4 złr. wa.

5) przy szkołach filialnych w Czajkowej, Podborzu i Woli pławskiej z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania, z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej i ewentualnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, za pośrednictwem swej przełożonej władzy w terminie sześciotygodniowym licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Mielcu, dnia 20 marca 1890.

L. 12928 (2529 1—3)
Na kilka posad c. k. oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą 600 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1890.
W zastępstwie
Nawratil.

L. 29661 (2528)
Celem obsadzenia posady oficyała kancelaryjnego w X. klasie rangi, ewentualnie w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w drodze przełożonej władzy krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnić że posiadają znajomość w dziale służby manipulacyi kancelaryjnej, tudzież że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki obrony krajowej i żandarmeryi, ubiegający się o posadę kancelisty i posiadający opisane warunki, mają się zastosować do postanowień ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. nr. 60).

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1890.

L. 40 (2523 1—3)
Sąd powiatowy w Rymanowie poszukuje dyetaryusza z manipulacyę sądową obznajomionego.

Zgłoszenia przy dołączeniu świadectw.
Rymanów, d. 13 kwietnia 1891.

L. 15065 (2531 1—3)
W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale Wys. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 maja 1890.

Z Rady Wydziału krajowego.
We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1890.

L. 2610 (2505 1—3)
Przy Sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu są do obsadzenia dwie posady woźnych z roczną płacą po 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc., mundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub takież przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 20 maja 1890 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 14 kwietnia 1890.

L. 6149 (2532 1—3)
Niniejszem ogłasza sie konkurs na posadę nauczyciela w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie z kwalifikacyą do nauczania historyi i geografii jako przedmiotów głównych.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 r. (dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca kwietnia br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 14 kwietnia 1890.

Upadłości.

L. 2834 (2457 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Rudolfa Franciszka Doutego nieprotokołowanego właściciela fabryki maszyn w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25go grudnia 1868 Dz. pr. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra c. k. sędzia powiatowy w Białej tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Aronsohn w Białej ze substytucyą pana adwokata dr. Nowaka.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 20 maja 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 18 czerwca 1890 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 18 lipca 1890 r. o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej."

W Wadowicach, dnia 14 kwietnia 1890.

L. 387 (2506)
Celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masy konkursowej Henryka Körbla, które dotąd nie zostały ściągnięte, wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych, aby w dniu 30 kwietnia 1890 w biurze mojem się stawili.

C. k. Komisarz konkursowy
Nowy Sącz, dnia 30 marca 1890.

Kuratele.

L. 1915 (2414 3—3)
W miejsce Adama Heniga ustanowiono dla umysłowo chorej Elżbiety Albrecht kuratorem Piotra Albrechta z Brygidynu.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 13 marca 1890.

L. 2744 (2441 3—3)
Niniejszym edyktem wiadomo się czyni, że Franciszek Góra z Komorowic nr. 71 za marnotrawcę uznanym został a kuratorem dla niego Jędrzeja Wilczka z Barku ad Komorowice ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 30 marca 1890.

L. 11715 (2452 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że Marya Głowacka właścicielka realności we Lwowie za marnotrawczynią uznaną została i jej kuratorem Wojciecha Głowackiego ustanowiono.

we Lwowie, dnia 22 marca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1913 (2459)
C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy "Dom komisowy i spedycyjny Jakóba Spetta w Jaśle" której używa jako właściciel handlu węglami, koksem materyałem budowlanym i zbożem, oraz kantoru wymiany walorów i monet w Jaśle.

Jasło, dnia 29 marca 1890.

L. 8053 (2276 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Blimę Charatan, Abrahama, Berischa Kreindlę i Wolfa Weberów tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Gittli Charatan, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 31 grudnia 1889 l. 8053 ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Jana Steinmetza.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Blimę Charatan, Abrahama Berischa, Kreindlę i Wolfa Weberów tudzież niewiadomych spadkobierców Gitli Charatan, aby o swem miejscu zamieszkania Sądowi donieśli lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mogące podali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki. 31 grudnia 1889.

L. 6203 (2291 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawach Bernarda Kuflika o zaintabulowanie go za właściciela realności wyk. hip. 40 w Brzozowie zamianował kuratorem nieznanej z miejsca pobytu Anny Paralowej p. Tomasza Witkiewicza c. k. notaryusza w Brzozowie.

Wzywa się zetem Annę Paral, by albo Sądowi innego pełnomocnika przedstawiła lub ustanowionemu kuratorowi możliwych abran i dowodów udzieliła.

Brzozów, 12 września 1889.

L. 4696 (2373 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Jakóba Kutena, a w razie jego śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, iż w celu doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 7 kwietnia 1888 l. 5677 ustanawia się dla niego kuratorem adw. Dra. Tabaczynskiego z zastępstwem adw. Dra. Liliena.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Kuttena, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 8 lutego 1890.

L. 11151 (2342 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Leśniaka, że przeciw niemu wytoczył Józef Kordeczka pozwem z dnia 15 grudnia 1889 l. 11151 spór pto 100 złr., że termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1890 o godź. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Leśniaka by ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Żelechowskiemu udzielił informacyi lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa. 28 lutego 1890.

L. 6202 (2189 3—3)

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niewiadomego z pobytu Stefana Klausa o wniesieniu przeciw niemu przez Dawida Osterweila pozwu wekslowego i o wydaniu nakazu zapłaty o 148 zł. z przynależnościami do l, 6202|890 tudzież o ustanowieniu dla niego kuratora adw, Dr. Szancera któremu środki obrony w tej sprawie dostarczyć ma.

Tarnów, dnia 1 kwietnia 1890.

L. 8987 (2197 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie wzywa z miejsca pobytu nieznanych Antoniego Kija i Jana Kija ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku po śp. Sebastyanie Kiju dnia 29 marca 1887 w Humniskach zmarłym, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Bartłomiejem Wielgos z Humnisk dla nich ustanowionym.

Brzozów, 31 stycznia 1890.

L. 11910 (2261 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Michałko, że na prośbę Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie z dnia 14 marca 1890 l. 11910 o dozwolenie egzekucyi na pretensyę egzekuta w tus. depozycie złożoną, ustanowionym został kuratorem ad actum adw. Dr. Tabaczyński z substytucyą adw. Dr. Lehmana.

We Lwowie. dnia 29 marca 1890.

L. 708 (2226 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg, w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Feidmana przeciw M. Herschowi Willnerowi i Ryfce Wilner pto 130 złr. 31 ct. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu M. Herscha Willnera kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Madejskiego w Brzeżanach ustanowił i wzywa tegoż kuranda, aby się albo sam zgłosił, albo innego pełnomocnika ustanowił, i do wiadomości Sądu podał, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tych kroków wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany. dnia 20 lutego 1890.

L. 3591 2260 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej nr. 16994 i nr. 49003 obydwie po 100 złr. dalej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej nr. 7483 na 100 złr. i obligacyi indemnizacyjnej Wielkiego Księstwa Krakowskiego nr. 1365 na 100 zł zawinkulowanych na rzecz kaucyi loteryjnej Jonasa Zehnguta, ażeby takowe w terminie jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku „Gazeta Lwowska" Sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie rzeczowe obligacye indemnizacyjne na ponowne żądanie za umorzone i wszelkiej prawnej mocy pozbawione uznane zostaną.

We Lwowie, 22 lutego 1890.

L. 1596 (2159 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Marcina Kozłowskiego, Emila Gronieckiego, Franciszka Gronieckiego, Bronisławę z Wiluszów Weberową, Cecylię z Wiluszów Maćkiewiczową, że w sprawie przekazania wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w gminie katastr. Błaszkowej ustanowił dla nich kuratorem ad actum. dr. Władysława Chwaliboga adwokata w Jaśle.

Jasło, 22 marca 1890.

L. 13208 (2169 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 kwietnia 1889 l. 4796 dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Suchmana kuratorem p. adw. dr. Wejdę.

O czem się tenże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 30 października 1889.

L. 6072 (2282 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejca pobytu Abrahama Aberdama, Jakóba Wandera, Peslę Wander i Drelę Sische, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 20 lutego 1890 l. 2436 przyjmującej do wiadomości sądu protokół egzekucyjnego oszacowania połowy majętności Wójtostwo ad Róża w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Chasklowi Birnbaumowi i wspólnikom o 1065 zł. wa. zpn. ustanowił dla nich kuratorem adwokata dr, Jana Mikucińskiego.

Tarnów, 2 kwietnia 1890.

L. 11142 (2367 3—3)

Ustanowienie jednego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1890.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1890 jak następuje.

w dawniejszym obwodzie	za jazdy extra pocztą zł.	ct.	pocztą zwyczajną zł.	ct.
Kraków, Rzeszów, Tarnow,	1	14	—	95
Nowy Sącz, Sanok, Wadowice,	1	12	—	93
Kołomyja, Stanisławów, Tarnopol, Złoczów,	1	8	—	90
Brzeżany, Czortków, Lwów, Przemyśl, Stryj, Żółkiew	1	6	—	88
Sambor,	1	4	—	87

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1890.

L. 25879 (2284 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, iż z powodu likwidacyi kosztów zastępstwa jej w sporze wekslowym Karoliny Betz przeciw Sydonii Seredyńskiej pto. 300 zł. wa. zpn. przez kuratora adw. dr. Ławrowskiego ustanowiono dla tejże kuratorem ad actum p. adw. dr. Rothweina w Krakowie ze substytucyą p. adw. dr. Kaufmanna i że temuż kuratorowi p adw. dr. Rothweinowi doręczono ts. uchwałę z dn. 11 stycznia 1889 l. 33132 przyznającą p. adw. dr. Ławrowskiemu koszta tego zastępstwa.

Kraków, 11 października 1889.

L. 25878 (2285 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, iż z powodu likwidacyi kosztów zastępstwa jej w sporze wekslowym Maryi Blumer przeciw tejże Sydonii Seredyńskiej pto. 1500 zł. wa. przez kuratora adw. dr. Ławrowskiego ustanowiono dla tejże Sydonii Seredyńskiej kuratorem ad actum adw. Rothweina w Krakowie ze substytucyą adw. dr. Kaufmanna i że temuż kuratorowi adw. dr. Rothweinowi doręczono ts. uchwałę z dn. 11 stycznia 1889 l. 33131 przyznającą p. adw. dr. Ławrowskiemu koszta tego zastępstwa.

Kraków, 11 października 1889.

L. 2721 (2243 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwasera że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 26 marca 1890 l. 2592 Aron Lampel pozew o zapłccenie sumy wechslowej w kwocie 1.000 zł. w. a. zpn na ktury pod dniem 27 marca 1890 l. 2592 nakaz zapłaty wydanym zastał.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwassera kuratorem p. adw. dra. Zielińskiego z substytucyą p. adw. dra Barbackiego wzywa się go, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony. lub innego zastępcę sądowi wskazał gdyż inaczej wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 20 marca 1890.

L. 1352 (2495 1—2)

Dnia 30 kwietnia 1890 r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

W tym dniu stosownie do obwieszczenia tutejszego z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw krajowych l. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kupon. po	50 zł.	150 zł.	
29 „ „ „ „	100 „	2.900 „	
5 „ „ „ „	500 „	2.500 „	
24 „ „ „ „	1.000 „	24.000 „	
1 „ „ „ na	5.000 „	5.000 „	
1 „ „ „ „	10.000 „	10.000 „	
i oblig. lit. A. imiennej wart.		20.450 „	
razem . .		65.000	zł. m. k.

B. Galicyi zachodniej:

50 oblig. z kupon. po	50 zł.	2.500 zł	
353 „ „ „ „	100 „	35.300 „	
84 „ „ „ „	500 „	42.000 „	
204 „ „ „ „	1.000 „	204.000 „	
11 „ „ „ „	5.000 „	55.000 „	
9 „ „ „ „	10.000 „	90.000 „	
i oblig. lit. A. imiennej wart.		217.200 „	
razem . .		646.000	zł. m. k

C. Galicyi wschodniej:

54 oblig. z kupon. po	50 zł.	2.700 zł.	
505 „ „ „ „	100 „	50.500 „	
136 „ „ „ „	500 „	68.000 „	
427 „ „ „ „	1.000 „	427.000 „	
15 „ „ „ „	5.000 „	75.000 „	
14 „ „ „ „	10.000 „	140.000 „	
i oblig. lit. A. imiennej wart.		357.800 „	
razem . .		1,121.000	zł. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1890.

L. 4193 (2465 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nuchima Perla, że Abraham Dawid Bertisch i Gittla Bertisch wnieśli podanie o wykreślenie w pozycyi 1 karty C. wykazami hypotecznemi l. 601 i 700 objętych realności na rzecz jego wpisanego ostrzeżenia prawa zastawu dla sumy 50 zł. mon. konw., tudzież że kuratorem ad actum dla niego ustanowiono adwokata Dra. Mandyczewskiego z substytucyą adwokata dr. Gelehrtera, któremu doręczono uchwałę wyznaczającą termin do przesłuchania kuratora na tę prośbę na 8 maja 1890.

Wzywa się tedy niniejszym edyktem Nuchima Perla, ażeby w należytym czasie w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo kuratorowi ustanowionenu wyjaśnień udzielił, gdyż inaczej skutki, jaki ztąd wynikną sam sobie przypisze.

Stanisławów, 22 marca 1890.

L. 7699 (2504 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych wierzycieli masy spadkowej śp. Kryspina hr. Żeleńskiego, że w skutek podań p. Jana Skirlińskiego wyznaczony został w sądzie tutejszym w biórze pod nr. 9 termin na dzień 12 maja 1890 godzinę 10 rano w celu wykazania, komu kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Nowa wieś szlachecka, Liszki i Kaszów do wypłaty przekazanym być ma i wzywa tych niewiadomych wierzycieli na ten termin przez niniejszy edykt i do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. dr. Walentego Staniszewskiego adwokata w Krakowie.

Kraków, 28 marca 1890.

L. 334 (2509 1—3)

Na drugą zwyczajną dnia 27 go maja 1890 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kandencyę Sądu przysięgłych w Przemyślu, mianowanym został c. k. Radcy Dworu Prezydent sądu obwodowego Pressen, przewodniczącym, zaś c. k. Radca sądu krajowego Leszczyński, Skala, Schmidt, Przybylski i sekretarz Rady Szechowicz Jego zastępcami.

Przemyśl, 12 kwietnia 1890.

L. 2494 (2160)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy na skutek prośby J. E. Ludwika hr. Wodzickiego, Maryana Jędrzejowicza i Salamona Verständiga de pr. 10 marca 1890 l. 2494 zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy zarejestrowanej tamże firmie: Młyn parowodny Ludwika hr. Wodzickiego i spółki w Tyczynie iż na podstawie układu z dnia 1 marca 1890.

I. z tej spółki wystąpili:

1) Franciszek hr. Mycielski z dniem 25 marca 1873: zaś z dniem 1 stycznia 1890;

2) Edward Jędrzejowicz.

3) spadkobierca śp. Józefa Dąbwskiego.

4) spadkobiercy śp. Ludwika Jędrzejowicza.

II. natomiast do spółki wstąpili:

1) jako jawny spólnik Maryan Jędrzejowicz mieszkający w Biały pod Tyczynem dotąd prokurysta, tej firmy.

2) jako komandytysta Salamon Verständig negocyant w Rzeszowie zamieszkały.

Tak więc Jawnymi spólnikami są nadal:

1) J. E. Ludwik hr. Wodzicki właściciel dóbr i gubernator Banku dla krajów koronych w Wiedniu.

2) Maryan Jędrzejowicz w Biały ad Tyszyn zamieszkały.

III. firma spółki:

pozostaje niezmienną i ma nadal opiewać po polsku „młyn parowodny Ludwika hr. Wodzickiego i spółki w Tyczynie" a w języku niemieckim" Dampf und Wassermühle des L. Graf M. Wodzicki et Co. in Tyczyn.

Miejsca siedziby spółki pozostaje niezmienione.

Zastępstwo spółki na zewnątrz w interesach z osobami trzeciemi przsługuje każdemu z jawnych spólników z osobna.

Do ważności podpisu firmy wystarcza, jeśli pod stampiglią firmy umieści firmowy podpis którykolwiek z jawnych spólników.

Jawny spólnik spółki Maryan Jędrzejowicz będzie firmę tej spółki podpisywać w ten sposób iż pod stampiglią polską: Młyn parowodny Ludwika hr. Wodzickiego i spółki w Tyczynie wypisze słowami: Ludwik hr. Wodzicki i spół zaś pod stampiglią w języku niemieckim Dampf u. Wassermühle des L. Grf. Wodzicki et Co in Tyczyn wypisze słowami: Ludwik Gef. Wodzicki et Comp.

Tak utworzona spółka ma trwać lat 6 tj. od dnia 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1895.

Przez wstąpienie Maryana Jędrzejowicza do jpółki udzielona temuż prokura gaśnie i dla tego też wykreślenie jej z rejestru handlowego się zarządza.

Rzeszów, 13 marca 1890.

L. 8381 (2331 1—3)

C. k. Sąd m. delg. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnym z miejsca pobytu Piotrowi i Antoninie Fronkiewiczom, że dla nich w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie przeciw Piotrowi i Antoninie Fronkiewiczom i Maryi Stroka pto 240 fl. zpn. adwokata kraj. dra Maryańskiego kuratorem ad actum a p. adw, Swięcickiego tegoż zastępcą ustanowiono kuratorowi uchwałę z dnia 20 czerwca 1889 l. 32387 dla Piotra i Antoniny Fronkiewiczów przeznaczoną doręczono.

Wzywa się zatem Piotra i Antoninę Fronkiewiczów, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 10 marca 1890.

L. 2985 (2334 1—3)

Na prośbę Banku kredytowego dla handlu i przemysłu stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną w Drohobyczu wzywa eię posiadacza zaginionego wekslu z daty Neuhäusel 4 sierpnia 1889 na 233 zł. 20 ct. aw. opiewający dnia 1 grudnia 1889 w Drohobyczu płatny na zlecenie wystawcy wystawiony, przez Salamona Grünfelda akceptowany i firmę Goldhamer et Wechsler wystawiony, który to weksel przez żyro bianko stał się własnością Banku kredytowego dla handlu i przemysłu w Drohobyczu by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, dnia 4 marca 1890.

L. 237 (2249 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia z pobytu niewiadomą Maryśkę Terlecką, że celem doręczenia jej uchwały z dnia 2 września 1889 l. 5014 dozwalającej wpis sumy 300 zł. w stanie biernym realności wyk. hip 68 Tynów dla zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi, Michał Fellnerck notaryusz Medenicach dla niej kuratorem ustanowiony i temuż wyżej powołana uchwała doręczoną została.

Medenice, dnia 30 stycznia 1890.

L. 158 (2385 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Klimczyńskiego aby w przeciągu jednego roku do spadku po śp. Joannie Klimczyńskiej matce w Kętach dnia 23 sierpnia 1886 beztestamentalnie zmarłej się deklarował, inaczej bowiem pertraktacya spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Wiktorem Klimczyńskim z Kęt i deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Kęty, 30 stycznia 1890.

L. 726 (2440 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną, z dniem drugiego czerwca 1890 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 7048 (2325 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakiema Doroszyńskiego, iż celem doręczenia mu nakazu zapłaty na prośbę c. k. uprzyw. gal. Zakładu włościań. w likwidacyi dnia 26 czerwca 1886 l. 4085 wydanego ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Łazara Morawskiego wójta z Mikłaszowa.

Wzywa się zatem Jakiema Doroszyńskiego, aby c swem obecnem zamieszkaniu sądowi doniósł lub ustanowionemu kuratorowi środki do obrony praw jego posłużyć mogące udzielił gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 7 stycznia 1889.

L. 9721 (2294 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Grzesika z Piotrówki że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw niemu Jakóbowi Wroblowi i Piotrowi Bobusi o 200 zł. aw. celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 1 sierpnia 1887 l. 8187 i z 15 stycznia 1890 l. 9721 ustanowiono dla niego kuratorem Aleksandra Grzesika.

Rzeczą jest Wincentego Grzesika dostarczyć temuż kuratorowi środków obrony lub też innego ustanowić sobie zastępcę gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 15 stycznia 1890.

L. 12487 (2248 3—3)

Na żądanie Szymona Szella z Szymbarku c. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wdraża równocześnie postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia rzekomo zagubionego przez niego kwitu depozytowego c. k. głównego urzędu podatkowego w Nowym Sączu z 12 czerwca 1889 ad art. 103 na złożoną przez niego w tymże urzędzie kwotę 750 zł. wa. tytułem wadyum na zabezpieczenie dostawy szutru na gościńce państwowe na lata 1890—1892.

W tym celu wzywa się te osoby interesowane któreby do kwitu rzekomo zagubionego rościły sobie jakie prawa aby w przeciągu roku zgłosiły się z takowemi do sądu tutejszego, gdyż inaczej po upływie terminu tego na ponowne żądanie Szymona Schella powyższy kwit depozytowy uznany zostanie jako amortyzowany.

Gorlice, 3 grudnia 1889.

L. 377 (2384 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia, niewiadomych z życia i pobytu Wacława i Antoninę Studeniów, że Mechla Kupferman wniosła przeciw nim pozew dnia 17 stycznia 1890 dol. 377 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 164 złr. 36 ct. na realności pod l. 39 22 w Dębicy na ich rzecz zaintabulowanej, wskutek czego kuratorem dla nich Pinkasa Ulmana ustanowiono i do rozprawy na dzień 13 maja 1890 wyznaczono.

Wzywa się zatem Wacława i Antoninę Studeniów, aby potrzebnej informacyi kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika przedstawili, inaczej wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Dębica, 3 lutego 1890.

L. 1396 (2488 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwał z dnia 12go kwietnia 1887 l. 4947 i z 13 maja 1887 l. 5825 dla niewiadomej z miejsca pobytu Menische Hinde zamęż. Ginsberg wydanych w sporze Tomka Zubrzyckiego przeciw Salamonowi Hinde względnie jego masie spadkowej i Menische Ginsberg o wpis prawa własności co do realności objętej wyk. hip. l131 dla Tartakowa zpn. kuratorem p. adw. dr. Goldberga w Sokalu.

O czem się tęże w celu ostrzeżenia swych praw uwiadamia, a to w celu by ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem na 21 kwietniai 1890 ustanowionym wszelkie środki dowodowe na czas dostarczyła ewentualnie innego zastępcę ustanowiła.

Sokal, 25 lutego 1890.

L. 1746 (2481 2—3)

C. k. sąd powiatowy Makowski zawiadamia Wojciecha Polaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniosły skargę Anna z Ocieczków Kondziołowa i Aniela z Ocieczków Woźna pto. 165 zł. zpn., na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 maja 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem Józefa Uczniaka wójta w Juszczynie ustanowiono.

Wzywa się zatem Wojciecha Polaka, aby kuratorowi potrzebnych środków dowodowych udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 22 marca 1890.

L. 940 (2485 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Fedorowi Pauchowi, że dnia 16 listopada 1888 l. 11877 wniósł Gerschon Rath pozew przeciw niemu, o zapłacenie kwoty 13 zł. wa. zpn., na który termin do rozprawy ustnej, według postępowania drobiazgowego na dzień 22 kwietnia 1890 o 9 godź. rano przyznaczono i że dla niego Leona Strzelbickiego, kuratorem ad actum ustanowiono. Wzywa się więc Teodora Paucha, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przepisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 11 lutego 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 45091 (2427 2 3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 1 maja 1890 r. przed południem przeprowadzi I. departament Magistratu, zapomocą pisemnych ofert licytacyę na sześcioletnią dzierżawę folwarku „Za Gajem" w Błotni, z obszarem około 132 morgów, w starostwie przemyślańskiem. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 450 zł. a. w. wadyum 20 prc. ofiarowanego czynszu — jednak nie niższe jak 90 zł.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w I departamencie Magistratu.

Lwów, dnia 31 marca 1890.

Mochnacki.

Ogłoszenie. 2100

Izraelicka gmina wyznaniowa w Oświęcimiu ogłasza, że przebudowanie tutejszej synagogi za ofertami do 30 kwietnia 1890 przedłożyć się mającemi, najmniej żądającemu fachowemu przedsiębiorcy wypuszczonem będzie.

Kosztorys oznacza kwotę 10.000 zł. a. w. Plan, kosztorys i warunki budowy są do przejrzenia w kancelaryi podpisanego przełożeństwa.

Przełożeństwo izrael. gminy wyznaniowej.

W Oświęcimiu, dnia 15 kwietnia 1890.

Henryk Thieberg, przełożony.

Ogłoszenie. 2530

Rada nadzorcza Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie zaprasza członków na 6 zwyczajne

Walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 30 kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem w ubikacyach Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1889.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1889.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§. 62, 63 i 64 statutu).
4. Zatwierdzenie wyboru trzech członków dyrekcyi i zastępcy.
5. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich, w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Łańcut, 15 kwietnia 1890

Bolesław Żardecki, prezes — Antoni Zabielski, sekretarz

L. 1616 (2502 2—3)

Konkurs.

W skutek polecenia Wysokiego Wydziału krajowego z 8 kwietnia 1890 l. 14109, rozpisuje Zwierzchność gminna miasta Sambora konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym w Samborze, z którą posadą połączona jest płaca roczna w kwocie 300 zł., w miesięcznych ratach płatna.

Kompetenci na tę posadę winni wnieść na ręce Zwierzchności gminnej miasta Sambora podania najdalej do dnia 15 maja 1890 i wykazać:

1. iż uzyskali stopień doktora wszech nauk lekarskich;
2. iż odbyli także kurs operacyjny.

Magistrat król. woln. miasta.

Sambor, dnia 14 kwietnia 1890.

L. 1002 (2491 2—3)

Obwieszczenie.

W magistracie miasta Trembowli odbędzie się na dniu 28 kwietnia 1890 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia budowy krytej ujeżdżalni dla załogi wojskowej w Trembowli.

Cenę wywołania stanowią niżej poszczególnione ceny kosztorysowe, a to:

a) za roboty ziemne, murarskie i kamieniarskie z materyałem	zł.	20.984·04
b) za roboty ciesielskie z materyałem	„	6.962.09
c) za roboty stolarskie z mat.	„	1.069·90
d) za roboty ślusarskie z mat.	„	728.—
e) za roboty pokostnicze i malarskie	„	559·96
f) za roboty szklarskie	„	514·22
g) za roboty blacharskie	„	7 346·68
h) za roboty kowalskie i fabryczne żelazne	„	12.918·52
i) za roboty rozmaite inne	„	1.084·05
ogółem sumę	„	52.167·46

Oferty znaczkiem stemplowym na 50 ct. wa. opatrzone i opieczętowane mają być w dniu licytacyi najpóźniej do 1 godziny z południa na ręce komisyi licytacyjnej wniesione.

Zakład wynoszący 5 prc. żądanego wynagrodzenia w gotówce albo papierach wartościowych według ostatniego kursu obliczonych, dołączyć można do oferty, lub też złożyć na ręce komisyi licytacyjnej zaraz przy wniesieniu oferty.

Plany, kosztorys i warunki licytacyjne można przejrzeć każdego dnia w czasie godzin urzędowych w kancelaryi magistratu miasta Trembowli.

Z Magistratu król. woln. miasta

Trembowla, dnia 12 kwietnia 1890.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich